

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 1,450.0
z dostawą do domu M 1,500.0

Na prowincji

760

z przesyłką poczt. M 1,500.0
Za granicą . . . M 2,000.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

70.000 Mk.

Słowo Polskie

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz międzometry: w zwykłych ogłoszeniach 10.000 M., w nadesłanem w nekrologii 30.000 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy paski w tekście 50.000 M., po kronice 40.000 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 80.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 8.000 M., kupno i sprzedaż za słowo 9.000, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12.000 dla poszukujących pracy 5.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław KucharSKI.

Propaganda sowiecka w Europie.

(Z.) WIELKA mowa Mussoliniego wypowiedziana z początkiem grudnia w Izbie włoskiej o konieczności nawiązania stosunków dyplomatycznych ze sowiećmi i zawarcia z nimi korzystnego traktatu handlowego, dała impuls prasie sowieckiej do publikacji całego szeregu inspirowanych przez rząd moskiewski artykułów, które omawiając politykę poszczególnych państw wobec Rosji, we włoskowaniu wskazują stale pożytek, jaki skłatanie niepokojami wojennymi i gospodarczymi impasem Europy z uznania „de iure“ sowiećów wyniesie.

Zostrony rosyjskiej podniesiono korzyści, jakie Włochy dzięki traktatowi handlowemu na południu rosyjskim i na Kaukazie zdobędą a dalej jakby dla przestrogi wszystkich państw europejskich podkreślono, że im później uznanie sowiećów w Europie nastąpi, tem mniejsze korzyści i ustępstwa ze swej strony będą mogły sowiećcy zaferować.

Oienzywa prasy sowieckiej w pierwszym rzędzie skierowane są ku Francji, której sugeruje nieuchronną konieczność wejścia na drogę ścisłego porozumienia. Prasa rosyjska wskazuje zatem na głosy samej opinii francuskiej przychylniej jakoby temu porozumieniu, cytując odnośnie ustęp z pism francuskich, napomina o wizytach pp. Herriota i de Monzie. Rozmawia francusko-rosyjskie są zdaniem p. Stękłowa, autora wielu artykułów możliwie pod następującymi warunkami: Użycie długich czasznic może nastąpić dopiero po osiągnięciu zgody na dłuższe moratorium w związku z udzieleniem Rosji międzynarodowego kredytu inwestycyjnego. Francja wyrzeknie się interwencji w wewnętrzne sprawy Niemiec bez względu na to, jaki system i ustrój rządowy tam się wytworzy. Francja przestanie ponierać elementy „kontrrewolucyjne“ a zwłaszcza Polskę, Rumunię i inne państwa środkowo-europejskie, które rzekomo przez Paryż zarówno materialnie jak i moralnie przeciw Rosji są wspierane.

Porozumienie na tej podstawie, przy czym Rosja zobowiąże się do analogicznych ustępstw, byłoby najlepszym środkiem do oczyszczenia naprężonej politycznej atmosfery w dzisiejszej Europie. Prasa sowiecka usiłuje przekonać polityczne koła francuskie, że sojusz francusko-rosyjski daje o wiele skuteczniejsze gwarancje uspokojenia Europy aniżeli oparcie się Francji o małą ententę.

W związku z tą inspiracją niezmiernie charakterystyczne są dalsze artykuły prasy sowieckiej o stosunku Rosji do Jugosławii. Artykuły te są przepełnione najserdeczniejszą przyjaźnią dla królestwa SHS., wspominają się w nich o pięknej tradycji łączącej oba państwa, o przewodniczącej roli Rosji na Bałkanach i zaznacza z góry, że Rosja przyjmuje z chęcią wszelkie propozycje jugosłowiańskie, byle tylko sojusz między temi państwami mógł dojść do skutku. Rosja żąda tylko zlikwidowania przez rząd belgradzki re-

Wylączna sprzedaż
„Andre“ Kapeluszy i cylindrów
pierwszej marki franc. Delion-Paryż
— 11776 — poleca
pl. Marjański 9. **Specjalny Magazyn MÓD** pl. Marjański 9.
Ceny ściśle stałe! ceny ściśle stałe!

We Francji o misji H. Youga.

Paryż. (Tel. wł.) 27 grudnia. Korespondent „Gaz. Warsz.“ donosi: Prasa francuska komentuje zmianę gabinetu w Polsce naogół dyskretnie.

Pertinax w „Echo de Paris“ wyraża obawę, czy polityka zagraniczna Polski nie stanie się niezdecydowaną wskutek rozbitcia większości polskiej. Atakuje dalej Hiltona Younga, że pod pozorem oszczędności żąda jakoby likwidacji francuskiej misji wojskowej w Polsce. Pertinax zapytuje, czy Francja reprezentują w Polsce ludzie, zdolni do odegrania roli czynnej, czy Francja nie mogłaby dopomóc do odbudowy kraju, którego bilans handlowy

jest czynny i czy jest to rzeczą uciążliwą, że wpływy francuskie w Polsce słabną w chwili, kiedy Francja udziela Polsce 400 milionów franków kredytów.

„Republique Francaise“ zajmuje się w dłuższym artykule również misją Younga. Niepodpisany autor, który wrócił z Polski, podkreśla, że uczucia dla Francji są w Polsce szczerze i głębokie. Byłoby rzeczą niepolityczną rościć Polsce scenę zazdrości, tembardziej, że od Francji tylko zależy, by doradcą finansowym w Polsce był Francuz.

Mylne rachuby Marxa.

Paryż. (Tel. wł.) 27 grudnia. Korespondent „Gaz. Warsz.“ donosi: Kancelarz Marx po raz drugi próbuje dyplomacją odzyskać władzę nad Z. Ruhry i Nadrenją. Niemiecki „charge d'affaires“ złożył Poincaré'emu memorandum.

Niepowodzenie tych prób jest zupełnie pewne. Wczoraj jeszcze Poincaré przypominał, że Francja opuści Z. Ruhry, gdy otrzyma, co się jej należy, gotowa jest natomiast zbadać wszystkie sposoby szybszej zapłaty i dlatego

zgadza się na komisję ekspertów, na którą dotychczas się nie zgadzała — licząc na kapitulację Niemiec w kwestii Z. Ruhry.

Dzisiaj Z. Ruhry się opłaca. Eksploatacja Z. Ruhry postępować będzie coraz pomyślniej.

Innego zdania jest oczywiście Labour Party, która od Nowego Roku obejmuje rządy w Anglii. Wobec tego w 1924 r. będziemy świadkami nowego pojedynku angielsko-francuskiego.

Uczczenie p. Curie-Skłodowskiej.

Paryż. (Tel. wł.) 27 grudnia. Korespondent „Gaz. Warsz.“ donosi w związku z uroczystościami ku czci p. Curie Skłodowskiej:

Wielkość narodów mierzy się wartościami, jakie wnoszą do ogólnocywilizacyjnego dorobku Polska, która na polu nauk ścisłych wydała Kopernika, Sniadeckiego i Skłodowską nie nikomu niema do pozazdroszczenia.

Dowodem tej prawdy była manifestacja w Sorbonie ku czci p. Skłodowskiej i męża jej p. Curie. Akademii przewodniczył prezydent Millerand. Rektor Sorbony oświadczył wśród oklasków przepelnionej sali: „Szczególni jesteśmy, że Francja i Polska łączą się w pracy naukowej tak, jak związane były w dziele wyzwolenia świata.

sztek armii Wrangla i nieopierania kontrrewolucyjnej emigracji rosyjskiej. Cała akcja prasowa sowiećów ma tu na celu oziębienie stosunków Jugosławii z małą ententą i wykazuje, że przyszłość Jugosławii jedynie o związek z Rosją może się oprzeć.

Odnosnie do Rumunii, prasa sowiecka uderza w ton optymistyczny i aczkolwiek przyznaje niepowodzenie dotychczasowym rokowaniom w Tyraspolu, to jednak daje wyraz wierze, że stosunki rumuńsko-rosyjskie tak się ułożą, iż przebywanie — „czajniczej“ — misji handlowych na terenach obu państw będzie możliwe. Dalsze rokowania rumuńsko-rosyjskie toczyć się będą w styczniu w Sólnogrodzie.

Oczywiście zwycięstwo Labour Party przy wyborach angielskich wywołało echo wielkiej radości w prasie sowieckiej, która wręcz wzywa przywódcę partii Mac Donalda do objęcia rządów i wielkie nadzieje z faktem tym wiąże.

Jeśli do powyższego dodamy ostatnie zabiegi rosyjskie o uznanie przez Polskę nowego ustroju sowieckiego i o sperfekcjonowanie układu handlowego, będziemy mieli całokształt propagandy sowieckiej w Europie, mającej na oku ukrzepienie „złagodzonego“ mocno już „burżujskim“ właściwościami ugarniowanego ustroju sowieckiego siłami innych państw europejskich.

Z DNIA.

RENTA FRANCUSKA DLA POLSKIEJ UCZONEJ.

Paryż. (PAT.) W czasie uroczystej Akademii z powodu 25-lecia odkrycia radium prezydent Millerand wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że Francja wyraża pani Curie-Skłodowskiej swój podziw i wdzięczność. Prezydent francuski zakończył oświadczeniem, że rząd i parlament francuski dając wyraz uczuciom całego narodu francuskiego postanowił przyznać p. Curie-Skłodowskiej w hołdzie honorową rentę roczną w wysokości 40.000 franków, którą pobierać będą również jej dzieci. Uroczystość zakończyło przemówienie ministra oświaty Bernarda.

Uniwersytet warszawski reprezentował na Akademii p. Zygmunt Zaleski prof. instytutu słowiańskiego a imieniu rządu polskiego obecny był rada poselstwa Szembek zastępujący posła Zamoyskiego, który wyjechał do Warszawy. Po Akademii odbył się wspólny obiad u barona Rodzyldy wydany na cześć pani Curie-Skłodowskiej.

O PEŁNOMOCNICTWA DLA RZĄDU.

Warszawa. (PAT.) Na konferencji w sprawie pełnomocnictw dla rządu dodatkowo zostali zaproszeni: Minister Wyganowski, sędzia sądu najwyższego Lemiechowski, profesor Perettiakowicz i w miejsce chorego profesora Jaworskiego prof. Estreicher z Krakowa.

P. ZAMOYSKI WSTRZYMANY ZASPAMI ŚNIEŻNEMI

Warszawa. (Tel. wł.) 27 grudnia. Wiadomość o przyjeździe posła Zamoyskiego do Warszawy okazała się przedwczesną. Przyjazd jego ma nastąpić dopiero w piątek. Przyczyną opóźnienia jest zatrzymanie pociągu, w którym p. Zamoyski jechał — przez zasypy śnieżne w Lubrucku.

† STEFAN JARACZ.

Warszawa. (Tel. wł.) 27 grudnia. Dziś w południe popełnił samobójstwo znany artysta scen warszawskich Stefan Jaracz. Rzucił się on z wysokości 4-go piętra i poniósł śmierć na miejscu przez pęknięcie czaszki. Jaracz uczył 40-ty rok życia. Śmierć jego wywołała żal powszechny.

POLSKO - TURECKIE STOWARZYSZENIE.

Poznań. (PAT.) W pierwszej połowie grudnia br. powstało tu polsko-tureckie stowarzyszenie, którego zadaniem jest nawiązanie między Polską a Turcją stosunków społeczno-gospodarczych. Stowarzyszenie to jest niejako symbolem wznowienia między obu państwami przyjaźni zapożyczkowanej w r. 1699 unową w Karłowicach, podpisaną przez ówczesnego wojewodę poznańskiego Stanisława Małachowskiego, a zatwierdzonej obecnie traktatem wersalskim. W dniu 6. stycznia 1924 r. urządza stowarzyszenie uroczystą akademię, a w pierwszej połowie lutego organizuje wyprawę do Turcji. Stowarzyszenie wysłało do Prezydenta Rzeczypospolitej i do Kamala Paszy depeszę zawiadamiającą o zawarciu się stowarzyszenia.

Działalność ministra Kucharskiego.

Sprawozdanie przed klubem Zw. Lud.-Narod.

II.

Waloryzacja i represje egzekucyjne.

Przechodzę do dochodów. Tragedja nasza polegała na deficytowej gospodarce budżetowej. Dochody były tem mniejsze, im bardziej dewaluacja i spadek marki następował do tego stopnia, że myślny otrzymywali niesłychanie ułamkowe cyfry z tych kwot, które były prelininowane. Wysunąłem więc hasło waloryzacji, która nie wymaga większego wyjaśnienia, która stała się ustawą, uchwaloną przez Sejm i Senat. Następnie na podstawie cyfr, stwierdziłem, jak mało był wydatny podatek gruntowy, który był pomyślany, żeby go dociągnąć do normy przedwojennej, jednakże dewaluacja i brak zabezpieczenia wpływów pod tym względem dała nam bardzo miżerny rezultat. Należało więc wystąpić z odpowiednią inicjatywą przed Sejmem, ażeby mnożnik przy tej drugiej racie podatku gruntowego został powiększony i jak Panowie wiedzą, jest ustawa powiększenia 15-krotnego, względnie 20-krotnego mnożnika gruntowego.

Wreszcie, proszę Panów, była u nas tragedia, że z nakazu płatniczego nikt sobie nic nie robił. Przecież na tem, w miarę postępującej dewaluacji, państwo kolosalnie traciło, a płatnik nawet zyskiwał. Kto u nas dostał nakaz płatniczy, wien na podstawie stykania się z bardzo szerokiem gronem osób, ten nakaz płatniczy chował i czekał zupełnie spokojnie, nie bojąc się żadnej egzekucji, żadnej kary.

Kary za zwłokę dotychczas wynosiły 10 proc. miesięcznie, a jeżeli dewaluacja wynosiła 40 proc., czy 50 proc., to jeżeli nie zapłacił, to zarabiał 40 proc., albo 50 proc., placąc nawet podatek z karą. Więc, powiedziałem, musi się to skończyć, obywatele muszą się obawiać kary za zwłokę przy płaceniu podatków. I wystąpiłem z inicjatywą, która się stała ustawą z 24 października r. b. i obecnie płaci się 5 proc. dziennie, czyli 150 proc. miesięcznie, zamiast dotychczasowych 10 proc.

To były więc te zamierzenia moje, które były wysunięte jako program, które się stały ustawami wskutek moich zabiegów.

W dalszym ciągu moją pracą jest ustawa o podatku dochodowym, z drugiej strony upoważnienie dla Rady ministrów, względnie dla ministra skarbu o unormowaniu stawek podatków pośrednich. Dotychczas obowiązujące ustawy, które ja posiadałem, wygasają z końcem 1923 r. Należy więc zwrócić się o wznowienie i to zrobiłem. Sprawa będzie prawdopodobnie na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu załatwiona.

Górny Śląsk a podatki.

Ale w dziedzinie dochodów podjąłem rzecz, która może być dla jednej naszej dzielnicy, że tak nazwę, bardzo wygodną. Zapewne wywoła pewne zdumienie tutaj, że dzielnica Górnego Śląska najbardziej bogata, która przecież tyle bogactw, tyle szczęścia miała przynieść dla całej Rzeczypospolitej wskutek jakiegoś przeoczenia była faktycznie po macoszemu traktowana co do ciężaru podatkowego. I to określiłem w ten sposób, że zapomniano w ustawach podatkowych, względnie skarbowych, moc obowiązującą tych ust. rozciągnąć na G. Śl. czyli G. Śl. w znacznej części państwowych podatków nie płacił. I więc, proszę Panów, takie proste przecież przeoczenie, że do czasu objęcia przeze mnie urzędu, na Górnym Śląsku nie istniał obowiązek płacenia państwowego podatku do chodowego.

Więc także cały szereg poprawek został przeze mnie zgłoszony do najrozmaitszych dziedzin podatków w których rozciągaliśmy obowiązujące podatki także na terytorjum Górnego Śląska.

Nadużycia podatkowa.

Jeżeli wspomnę tutaj o stronie po-

datkowej, to muszę wyraźnie podkreślić także tę stronę mojej działalności, która nie szczędziła mi bardzo często gorzkich chwil. Mianowicie to była walka z nadużyciami podatkowemi. Pod tym względem niemoralność podatkowa jest prostru w Państwie polskiem zastraszająca. Jeżeli ten stan miałby się utrzymać dalej, nie pomogą żadne ustawy, żadne stawki, najbardziej wysokie, ażeby nasz budżet uzdrowić, względnie go podtrzymać. Dlatego na podstawie swego głębokiego przekonania, że dobrze sprawie służę, wystąpiłem z całą bezwzględnością przeciwko tym niesumiennym podatnikom, nie krepując się i nie cofając się nawet przed najgorszymi konsekwencjami dla danego niesumiennego płatnika. Mianowicie wydałem okólnik z dnia 18 października 1923 r. do wszystkich Izb skarbowych, że dany niesumienny podatnik ma być w tej chwili podany ministerstwu skarbu, zaś ministerstwo skarbu zarządza wstrzymanie mu wszelkich kredytów w jakiegokolwiek instytucji rządowej.

Waloryzacja świadczeń państwowych.

Jeżeli teraz przejdę do dochodów innych działów administracji, to wpłynę na zmianę dotychczasowej polityki, stosowanej do taryf pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, jak i kolejowych. Każda podwyżka taryfowa była powzięta wskutek mojej inicjatywy. Wychodziłem z tego założenia, że deficyt eksploatacyjny musi być zniesiony a tylko deficyt inwestycyjny może być z ogólnych źródeł pokrywany. Dlatego także pod hasłem waloryzacji wysunąłem żądanie waloryzacji wszystkich taryf pocztowych, jak i kolejowych i rozporządzenia rządowe są już w znacznej części ogłoszone, które mają obowiązywać od 1 stycznia 1924 r.

Kredyty.

Niemniej także, proszę Panów, istniał zwyczaj, który wpływa na zmniejszenie naszych dochodów, mianowicie t. zw. akcja kredytowa w granicach budżetu. Ktośby mógł powiedzieć, że to jest dziwotag, jednak ten dziwotag istniał, mianowicie była praktyka kredytowania należności bądź cłowych, bądź akcyzowych z tytułów najrozmaitszych. A więc powiedzmy w dziedzinie cłowej. Dany obywatel kupiec, przemysłowiec, sprowadził jakiś towar, czy surowiec. Przysługuje prawo bądź urzędowi celnemu, bądź dyrekcji kolejowej, o ile ona załatwia odprawę

celną, udzielenia kredytu 30-dniowego. To samo tyczy się akcyzowych kredytów od spirytusu, cukru, tytoniu, t. zn. banderoli itd., w których była praktyka, że ten podatek był kredytowany na 4 tygodnie, względnie na 6 tygodni.

Zrozumiecie więc, Panowie, że skoro myślny dostawali te należności później w 4, albo w 6 tygodni, to otrzymywaliśmy zdewaluowane przynajmniej o połowę. Ten stan rzeczy nie może być dalej tolerowany, a stąd więc cały szereg trudności i racja w sferach interesowanych, że kredyty te zostały stopniowo znoszone.

Była jeszcze jedna dziedziną, mianowicie manipulacja z podatkiem węglowym. Podatek węglowy wynosi od 10 do 35 proc. ceny węgla zależnie od gatunku. Kopalnie były obowiązane ten podatek wnosić po odebraniu w cenie kupna w 6, względnie w 8 tygodni, teoretycznie w 6, praktycznie w 8 tygodniach. Wydałem więc rozporządzenie, iż podatek węglowy ma być najdalej do połowy następnego miesiąca uiszczony wprost do kas skarbowej, czyli z 6 tygodni jest skrócony ten okres na 2 tygodnie.

Ale jeszcze jeden szczegół mianowicie, że instytucje państwowe, jak kolej, która jest największym konsumentem węgla, powiedzmy wpłacała 100 milionów Mkp. na poczet dostaw na stępnny miesiąc, bo kopalnie żądały zawsze pieniędzy z góry. W tych 100 miliardach było np. 35 proc. podatku węglowego, czyli to, co nam się należało, to myślny najpierw tamtemu wpłacał, on tem obracał 6 do 8 tygodni i od nas pobrany podatek nam zwracał zdewaluowany. Wyszło więc zarządzenie i dzisiaj obo wiązanie, że instytucje państwowe, a w pierwszym rzędzie kolej, opłacają podatek węglowy bezpośrednio do kas skarbowych.

Na skutek tych zarządzeń wzrosły dochody ministerstwa skarbu. Rosły one nie na skutek waloryzacji, bo ona jeszcze nie obowiązuje. We wrześniu mieliśmy 1,347 miliardów marek dochodu, w październiku te dochody wzrosły się i przedstawiają 3,413 miliardów, a w listopadzie przedstawiają 7,459 miliardów.

Te cyfry wskazują Panom, że to dało efekt i taki stan, jakiego nie miał żaden minister skarbu, że przychodzą bardzo często telegrafny, wysyłane przez najrozmaitsze organizacje, przez osoby prywatne, domagające się

otwarcia na pewien okres czasu dodatkowych okienek w kasach skarbowych celem umożliwienia szybszej od prawy klientów w urzędach.

Polityka gospodarcza.

Jeżeliby teraz chodziło o dalsze usiłowania w kierunku realizacji drugiego problemu mianowicie stabilizacji, to muszę powiedzieć, że na dewaluację wpływa w największej części inflacyjna polityka budżetowa, czyli deficyt i druk marki polskiej, później, gdyby państwo miało bilans handlowy bierny, to i takby musiało mieć walutę spadającą stopniowo w końcu spekulacji. Przez moje usiłowania w kierunku uzdrowienia i równoważenia budżetu, równocześnie spełniłem pierwszy i najważniejszy warunek stabilizacji, drugim było podtrzymanie czynnego bilansu handlowego. Jaką ja linię reprezentowałem? Reprezentowałem te linie, ażeby import do naszego państwa zmniejszyć, eksport możliwie zwiększyć na to, ażeby czynność bilansu handlowego zapewnić. W jaki sposób można było import zmniejszyć? Import można było zmniejszyć zakazem, któryby mechanicznie zamykał granice. Nie jestem zwolennikiem takiej metody, bo jak wychodzi zakaz, to już są obmyślenia, jak ten zakaz obchodzić. Byłem zwolennikiem metody obustrzenia, w pierwszym rzędzie tych rzeczy, które są dla nas zbyt cenne, a które psują bilans. Mam na myśli rzeczy luksusowe, wprowadziłem więc t. zw. złotą taryfę celną, która obejmuje kilkadziesiąt artykułów, od których trzeba złotem cło opłacać.

Jak wiemy, o tem poszła skarga do Ligi Narodów w Gdańsku, albowiem ten Gdańsk, który tuczy się na nas, który wskutek dewaluacji tem większe korzyści zyskuje, dlatego on się czuje tem dotknięty, że import został ograniczony i na ręce prezydenta Sahma wysłał protest przeciwko polityce celnej Państwa polskiego, jako krzywdzącej i nieuzasadnionej. Oczywiście prawniczo zupełnie nonsens dlatego, że zasadą pobierania cła jest zawsze pobór złotem, a ustępstwo jest tylko, jeżeli państwo pozwala opłacać banknotem.

A więc w dziedzinie polityki gospodarczej reprezentowałem kierunek podtrzymania czynnego bilansu handlowego, jako koniecznego warunku dla stabilizacji i zdrowia naszej waluty.

Polityka kredytowa i dyskontowa.

Przechodzę z kolei do kwestji, które są równie bardzo drażliwe, mianowicie do polityki kredyt i dyskontowej ministerstwa skarbu. Pod tym względem były najrozmaitsze zarzuty podnoszone i ja w tej chwili szczerze i otwarcie mówię, albowiem rzecz już jest pozanna, że kiedy dotknąłem tej dziedziny, to ataki się zwiększyły.

Chodziło więc tu o zarządzenia, któreby chroniły nas od straty, tu są dwa środki mianowicie: normowane stopy dyskontowej, łącznie z prowizją, z drugiej strony skracanie terminu dyskontowego. Poprzednio zastawałem 9 proc. stopy dyskontowej i 9 proc. prowizji, razem 18 proc. i ja przeszedłem przez czas mego urzędowania z 18 na 36 proc. i z 36 proc. na 72 proc., a teraz było na 15 przygotowane dalsze podwyższenie.

Natomiast co do terminu dyskontu weksli, były dotychczas przyjmowane trzymiesięczne, wydałem zlecenie, że należy ten termin skrócić, podzielić się tym ryzykiem, jeżeli ty będziesz pożyczka na trzy miesiące, trzy mają półtora miesiąca, a ja ci przyjmę na drugie półtora miesiąca. A więc wydałem rozporządzenie, że przyjmując się do dyskonta tylko 6-tygodniowe, później zmniejszono na 4 tygodnie, a to w tym celu, aby uchronić PKKP, a więc także i skarbu od tej dewaluacji, która się w okresie trzymiesięcznym odbywała i możliwie doprowadzić ją do rozmiarów mniejszych.

Warszawa. (AW) W kolejowym rozkładzie jazdy na rok 1924 przewidziane jest ograniczenie ruhu pociągów w wysokości od 5—10 proc.

Na czem polega waloryzacja taryf kolej.

Warszawa. (PAT) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Z dniem 1. stycznia 1924 r. wchodzi w życie nowe zwaloryzowane taryfy kolejowe. Waloryzacja taryf polega na wyrażeniu ich w jednostkach o stałej wartości w danym razie w jednostkach taryfowych równych 1/100 franka złotego, przyjętego również w waloryzacji podatków. Opłaty taryfowe wyrażone w tych jednostkach będą pobierane w markach polskich według kursu ustalonego dwa razy na miesiąc przez ministra skarbu i podawanego do powszechnej wiadomości.

Wyrażenie taryf w jednostkach złotych nie oznacza bynajmniej, iżby nowe taryfy podwyższone były do równi taryf przedwojennych, wyrażonych w walucie złotej. Celem bowiem głównym waloryzacji było umiarkowanie taryf od spadku wartości naszej marki, za którym koleje nie były w stanie podążyć. Nawet przy comiesięcznych podwyżkach spadek marki powodował ciągły wzrost niedoborów w gospodarce kolejowej.

Pozatem wyrażenie taryf w jedno-

stkach stałych umożliwia całom gospodarczym oparcie transakcji i umów na kalkulacjach ścisłych wolnych od czynnika przypadkowości, niemierności przy podwyżkach sporadycznych. W taryfie zwaloryzowanej, opartej na jednostkach taryfowych pozostają bez zmiany, a zmieniać się mogą jedynie w kwocie przypadającej na nie marek. — Granice tych zmian daje się łatwo przewidzieć przy stałym śledzeniu kursu franka złotego.

Z PARLAMENTU FRANCUSKIEGO.

Paryż. (PAT) Na porannym posiedzeniu Izby deputowanych odrzucono 359 głosami przeciw 160 wnioskowi, dążącemu do utrzymania obecnej liczby deputowanych. Rząd wypowiedział się za utrzymaniem tej liczby nie stawiając w drugim wypadku kwestii zaufania.

Paryż. (PAT) Senat jednogłośnie ustalił wysokość spłat rocznych dla Banku francuskiego na 800 milionów franków. Na temże posiedzeniu senatu przyjęto również wniosek redukcji o jeden miliard autoryzacji emisyjnej kredytu narodowego na rok 1924. Wniosek ten nie wywołał nawet sprzeciwu ze strony pełnych patriotyzmu przedstawicieli obszarów wyzwolonych.

KRAZDZIEŻ W DRUKARNI
BANKU RZESZY.

Berlin. (AW) Podczas wladania dokonanego 25. bm. do drukarni Banku Rzeszy skradziono 6 paczek banknotów po 400 sztuk, każda z nich opiewająca na 200 milj. mk. oraz 2 paczki po 1.000 sztuk, po 100 milj. Ogólna wartość skradzionych banknotów wynosi 120 400 mk. złotych.

STAN WYJĄTKOWY W TU-
RYNGJI.

Berlin. (PAT) Minister pełnomocny Turynii w Berlinie złożył protest przeciwko wprowadzeniu kontroli ze strony Rzeszy. Pomimo zaprzeczenia pogłosce o wysłaniu komisarzy Rzeszy do Turynii, „Vorwärts“ donosi o zamierzonym w związku z tem wprowadzeniem w Turynii stanu wyjątkowego.

BAWARJA ZNOSI KARNAWAŁ

Monachium. (PAT) Rząd bawarski ze względu na opłakane stosunki gospodarcze zakazał urządzania zabaw, balów i maskarad karnawałowych.

EMIGRACJA UCZONYCH
NIEMIECKICH DO ROSJI.

Moskwa. (AW) Prasa sowiecka donosi, iż wobec zamknięcia wielu fabryk w Niemczech, szereg uczonych niemieckich wyraził gotowość zaoferowania swych usług rządowi sowieckiemu. — Świeżo przybył do Petersburga prof. niemiecki Müller, któremu polecono zorganizować się w sytuacji i zorganizować przyjazd uczonych niemieckich do Rosji.

PAPIEROWE PROTESTY.

Moskwa. (AW) Cziczerin wystosował zredagowaną w ostry sposób notę do rządu serbskiego z protestem przeciwko zakupowaniu przez Serbię kosztowności wywiezionych przez Wrangla z Rosji.

DROŻYZNA NA UKRAINIE SOW.

Charków. (AW) Na całej Ukrainie so wieckiej daje się zauważyć w ostatnich czasach gwałtowny wzrost drożyzny. Cena chleba przeliczana nawet na ruble złote wzrosła ostatnio o 20%.

EKSPEDYCJA NA EVEREST.

Londyn. (AW) Przygotowuje się trzecia ekspedycja celem dotarcia do szczytu góry Mont Everest, pod kierownictwem gen. Bruce. Druga ekspedycja na M. Everest dotarła w roku ubiegłym do wysokości 27.000 stóp tj. za ledwie o 2.000 stóp niżej wierzchołka.

UDAREMNIONA REWOLUCJA
W HISZPANII.

Madryt. (PAT) Wszyscy główni uczestnicy ruchu rewolucyjnego zostali aresztowani. Policja hiszpańska pracuje energicznie celem unicestwienia rewolucji.

Sytuacja finansowa Francji.

Paryż. (PAT) W czasie dyskusji w senacie nad projektem budżetowym na rok 1924 minister finansów De Lastrie w przemówieniu ewem zaznaczył, że spadek kursu franka francuskiego nie jest spowodowany ani sytuacją finansową ani ekonomiczną kraju.

Sytuacja finansowa jest korzystna. Francja zmuszona była poczynić wielkie wydatki na cele odbudowy zniszczonych obszarów oraz na zapłacenie procentów od długów w wysokości 3 miliardów franków, które to ciężary powinny być poniesić Niemcy. Nadwyżka dochodów w stosunku do budżetu na rok 1923 przewidywana jest z góra na 3 miliardy. Podatek od majątku ruchomego w roku 1922 przyniósł 1.300 milionów tj. dwa razy więcej niż w r. 1923. Podatek dochodowy na rok 1924 przewidywany jest w sumie 2194 milionów. Obecnie zadługamy pożyczkę—

mówił minister — wyłącznie na rachunek sum, które mają być pokryte przez Niemcy.

Długi nasze zmniejszają się w szybkim tempie. Zapłacono ogółem zagranicy 1.100 milionów franków. Mówca zaznaczył, że sytuacja ekonomiczna polepsza się. Deficyt bilansu handlowego nie przewyższa deficytu z roku 1913.

Ruch portowy wzrasta się. Produkcja węgla odpowiada produkcji przedwojennej. Przyczyna dewaluacji franka jest natury psychologicznej. Na rynku francuskim obliczają, że wielkie zapasy franków francuskich znajdują się za granicą, co wpływa na spekulację. Nad Francją ciąży bardzo niewykonanie przez Niemców przyjętych zobowiązań traktatowych. Jest rzeczą ubolewającą godną, że sprawa długów międzysojusznicych nie została uregulowana w czasie podpisania traktatu.

Rokowania Poincarego z Beneszem.

Paryż. (PAT) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że obecnie rokowania Benesza z Poincarem stanowią dalszy ciąg rokowań nawiązanych przez prezydenta Massaryka w czasie

jego pobytu w Paryżu przyczyniając się do ustalenia zasadniczych podstaw współpracy pomiędzy obu krajami, które niebawem będą mogły być określone w formie traktatu.

O zjednoczenie kościoła w Anglii.

Londyn. (PAT) Arcybiskup Canterbury wystosował pismo do arcybiskupa metropolity unii anglikańskiej, w którym powołuje się na cały szereg konferencji i dyskusji odbytych od czasu wystosowania odezwy na zjeździe w Lambeth, w r. 1920 traktującej o ponownym zjeździe kościoła anglikańskiego. Arcybiskup Canterbury zwraca w piśmie swoją uwagę na szkodliwe strony rozczłonkowania kościoła w Anglii i przypomina, że wezwaniem zostało przyjęte bardzo żywcie wie na kontynencie za granicą.

Na wezwanie to kościół szwedzki odpowiedział wystosowaniem zaproszenia do biskupów angielskich do wzięcia udziału w konsekracji dwóch biskupów szwedzkich w Upsali. Wschodnie kręgi ortodoksyjne przesyłały do Lambeth specjalną delegację, że synod św. w Konstantynopolu oświadczył, iż uważa że obrządek anglikański nie różni się niczem od obrządku rzymsko-katolickiego. Te dekryty potwierdza również patriarcha jerozolimski i kościół na Cyprze. W piśmie swoim arcybiskup Canterbury zaznacza, że w Malines odbyły się już 3 konferencje i jakkolwiek nasierają się pewne trudności w doprowadzeniu do ostatecznego rezultatu, to jednak wydaje się być pewnym, że zostanie zwołane w tej sprawie jeszcze dalsze konferencje.

Londyn. (PAT) List pasterski arcybiskupa Canterbury w sprawie konferencji zwołanej w przedmiocie zjednoczenia kościoła w Anglii wywołała w poszczególnych związkach religijnych niesłychane wrażenie. W kołach tych szczególnie zainteresowanie budzi fakt konferowania przedstawicieli kościoła anglikańskiego z delegacją rzymsko-katolicką w Malines.

Komitet rzeczoznawców rozpoczyna pracę.

Paryż. (PAT) Komisja odszkodowań ustaliła definitywnie skład komitetu rzeczoznawców i wyosłonie w dniu dzisiejszym odnośne zaproszenia. Komitet mający się zająć sprawą równowagi budżetowej Niemiec zbierze się w d. 14. stycznia następnego roku. Komitet mający się zająć wyszukaniem kapitałów niemieckich, które odpłynęły za granicę zbierze się 1. stycznia 1924 r.

Londyn. (PAT) Z Paryża donoszą, że komisja odszkodowań niemieckich ustaliła na tak późny termin daty posiedzeń obu rzeczoznawców, aby umożliwić trze ciemu amerykańskiemu rzeczoznawcy

miastowanemu w ostatnich dniach przybyć na czas do Europy.

Londyn. (PAT) Bradbury poczynił zmiany w składzie kandydatów do komitetu rzeczoznawców. Zmiany te wynikły z powodu odmiennego stanowiska senatu angielskiego Banku państwa w sprawie kandydatury gubernatora banku Montague Nernmana, którego obecność w Banku państwa jest zdanem wzmiarkowanego senatu niedozwolna i nie może uleść najmilszej nawet przerwie. Gubernatora Nernmana zastąpi jeden z dyrektorów Banku państwa sir Robert Kindersley.

Zwłoka w placeniu podatków nie jest zarobkiem.

Warszawa. (PAT) Ministerstwo skarbu zwraca uwagę wszystkim płatników, że zaległości i należności danin publicznych będą od 1 stycznia 1924 zwaloryzowane. W interesie zatem płatników leży, aby wszystkie zaległości i wymienione już podatki państwowe z dodatkami komunalnymi wyrównali przed 31 grudnia 1923 r.

Waloryzacja będzie polegać na tem, że wszystkie podatki zalegające z lat poprzednich będą przeliczone na franki złote i pobierane według kursu franka złotego w dniu zapłaty.

Z dniem 1 stycznia 1924 kończy się więc okres, w którym płatnicy podatku zarobkowego na uchylaniu się od jego uiszczenia w ustalonych terminach płatności. Przeciwnie wytworzy się obecnie stan odwrotny, tj. będą zarabiali ci, którzy podatki zapłacą nawet przed ustawowym terminem płatności w formie zaliczek. Zaliczki takie będą przyjmowane przez kasy skarbowe od dnia 1 stycznia 1924, a wpłacone sumy w markach polskich przeliczone będą na franki złote według kursu dnia zapłaty.

GRECJA OCZERUJE WENZELOSA.

Ateny. (PAT) Południe. W oczekiwaniu przyjazdu Wenzelosa sytuacja polityczna pozostaje bez zmiany. Prasa przestała się zajmować sprawą utworzenia nowego gabinetu.

Ateny. (PAT) Rząd grecki polecił swemu przedstawicielowi w Berlinie rozpocząć niezwłocznie z rządem Rzeszy rokowania w związku z decyzją Niemiec całkowitego zaprzestania dostaw w naturze. Grecja domagać się będzie wypełnienia dostaw już rozpoczętych.

KORONACJA CARA ROSYJSKIEGO?

Londyn. (PAT) Południe. Angielska radiostacja w Leafield podaje następującą depeszę: Z Paryża donoszą, że odbyła się tu tajemna koronacja Wielkiego ks. Mikołaja Mikołajewicza na cara Wszechrosji. Obrzęd koronacji odbył się przy zamkniętych okienkach w pałacyku wielkiego ks. Borysa w St. Claut w obecności najbliższej rodziny.

DOCHÓD Z MONOPOLU
TYTONIOWEGO.

Warszawa. (AW) „Gazeta Warsz.“ drukuje obszernie zestawienie gospodarki państwowego monopolu tytoniowego, z którego wynika, iż czysty dochód za r. 1923 wyniósł 45 milionów zł. pol. Na r. 1924 prelimitowany jest czysty dochód w wysokości 50 milionów zł. pol. Dyrekcja monopolu tytoniowego posiada 8 fabryk o zapotrzebowaniu 1 miliona kg. tytoniu rocznie. Gdyby zlikwidowano wszystkie prywatne fabryki tytoniu i przekazano je państwowemu monopolowi, to czysty zysk rocznie wyniósłby 125 milionów zł. pol. Projektowana prelimitacja monopolu tytoniowego na 400 milionów zł. pol. przewiduje 40 milionów na wprowadzenie pełnego monopolu.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (PAT) P. prezes Rady ministrów przyjął 27 grudnia br. na dłuższej audjencji ministra sprawiedliwości Wyganowskiego, oraz prezesa generalnego prokuratora Bukowieckiego. P. prezes Rady ministrów również przyjął na dłuższym posłuchaniu przedstawicieli białostockiego przemysłu włókienniczego, którzy przedstawili mu swoje położenie i postulaty tego przemysłu.

Warszawa. (PAT) W poniedziałek d. 24. w dzień wigilijny p. prezesowi Rady ministrów p. Wł. Grabskiemu złożył wizytę nuncjusz papieski monsieur Laurent Lauri.

Warszawa. (PAT) Prezes Rady ministrów odbył 27 bm. konferencję z marszałkiem senatu Trąpczyńskim.

„LWÓW“ W POWROCIE
Z AMERYKI.

Warszawa. (PAT) Kapitan statku szkolnego „Lwów“, znajdujący się w drodze powrotnej z Ameryki połudn. doniósł za pomocą radiostacji „Walencja“ w Irlandji, że 24. grudnia statek znajdował się w szerokości półn. 47 stopnia a długości zachodniej 25 stopnia. Punkt ten leży na Oceanie Atlantyckim w odległości mniej więcej 700 mil morskich od południowo-zachodniego wybrzeża Anglii.

NADEŚLANE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej usługi s. p. Edwardowi Tokoczce składamy tą drogą wyrazy serdecznego podziękowania
Żona, syn i siostra.
117784

The school of Austria-Hungary.

(k.) Mała książeczka pod powyższym tytułem, drukowana przez „Bureau of Education“ w Waszyngtonie z datą 1919 r., jest dziś — mimo niedawnego pochodzenia — przedpotopowym anachronizmem, niemniej przeto interesuje ze względu na ideę, w niej zawartą, a powtórzoną za różnymi „Pädagogische Rundschau“ i „Pädagogisches Jahrbuch“. „Szkoła austriacko-węgierska“ — to pomysł szkoły, którą zamierzano obdarzyć wszystkie kraje koronne, także i Polaków. Lecz przeszkodził temu upadek Austrii.

Wedle zamierzeń austriackich pedagogów, należało stworzyć w monarchii szkołę jednolitą i demokratyczną przez zniesienie przegród między niższą, średnią a wyższą. Wszystkie stopnie nauczania miały być równie dostępne dla każdego.

Za jedną z najważniejszych wad austriacki pedagogowie uważali różnicę „gwar prowincjonalnych“. Leżało więc w intencji inicjatorów narzucenie wszystkim szkołom „pięknego języka niemieckiego“, który — jak obliczono w jednym z zeszytów „Rundschau“ — posiada pół miliona wyrazów rdzennych, podczas gdy mowa angielska ma ich tylko 200 tysięcy a francuska ledwie 109 tysięcy.

Wprowadzenie „nowej szkoły“ wyobrażano sobie jako walną ofensywę na „separatyzm wyznaniowy i partyjny“ i pozostające pod ich wpływem szkoły ludowe. Państwo miało wziąć pod bezpośrednią opiekę szkoły ludowe, kształcenie nauczycieli, wszelkie prawa szkolne i ich wykonanie. Silnym węzłem spajającym całe szkolnictwo austriackie w jednolitą „Einheitschule“ miał być język niemiecki.

Ale zapędy Schulmeistera nie kończyły się na zniszczeniu separatyizmu polskiego, czeskiego, słowackiego. W głowach światała myśl stworzenia typu szkoły środkowo-europejskiej z Bułgarią i Turcją włącznie. Hodowało tę myśl wojenne braterstwo broni z niemieckim sprzymierzeńcem, które też nasuwało wniosek, że misję wychowawczą typu człowieka środkowo-europejskiego, wolnego od przesądów i nalciałości lokalnych, wypranego z pstrokacizny językowej kilku „gwar lokalnych“ weźmie na swoje barki niemiecki język i niemiecki Schulmeister.

Nie mogła się jednak urodzić ta „unia kulturalna“ z powodu oporu separatyzmów poszczególnych krajów koronnych — jak się żali „Rundschau“ w sierpniu 1918 r. — a klęska wojenna te zakusy germanizacyjne, planowane na czas pokoju, pogrzebała gruntownie na wieki wieków.

Założenie Spółdzielni „Pszczółki“.

Z inicjatywy Związku Pszczelniczego, oraz Sekcji pszczelarskiej Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, założono w dniu 16 grudnia br. Spółdzielnię pod nazwą „Pszczółka“. Nowa ta placówka spółdzielcza ma za cel swej działalności skupienie w swych rękach handlu produktów pszczelarnych, jak: miód, wosk, oraz pokrewnych rolniczych, jak: owoce, nabiał itp., aby uchronić te produkty, zwłaszcza miód od zafalszowania ciętami obcemi.

W dzisiejszych czasach fałszowanie miodu stało się tak wyspecjalizowanym, iż bardzo trudno w sklepach o produkt prawdziwy. Ponieważ „Pszczółka“ skupuje miód bezpośrednio z pasiek od swych członków-pszczelarzy, przeto produkty pasieczne będą posiadać w swym składzie prawdziwe, wolne od wszelkich domieszek.

Prócz działu handlowego „Pszczółka“ organizuje fabrykację przetworów miodowych i owocowych jak: miodowy pitny, wina owocowe i miodowe, pierniki miodowe, ciastka, galaretki, marmelady itd.

Nadmieniamy, iż cały zarządek tej nowo stworzonej placówki znajduje się wyłącznie w rękach chrześcijańskich, to też szeroki ogół społeczeństwa powinien poprzeć jej działalność. Znając gorliwą i owocną działalność Związku pszczelniczego, oraz Sekcji pszczelarskiej Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, które w krótkim czasie skupiły w sobie niemal wszystkich pszczelarzy nie tylko z Małopolski, lecz i z dalszych stron, mamy nadzieję, że „Pszczółka“ prowadzona przez ten sam za-

Dziś 23 bm. w Kłopotach „APOLLO“ i „LEW“ równocześnie. WIELKA SENSACYJNA PREMIERA!

Genjalna inscenizacja reżyserów **JOE MAJA** mistrzowskiego dramatu w 6 aktach p. t.: „**PŁONĄCE SERCA**“

Główne role Kreują: **Mia May, E. Janinngs, Eryka Glassener, i Wł. Gajdarow.** Ze względu na silny napływ P. T. Publiczności, zwraca się uwagę, że **I. SEANS** w „**APOLLO**“ rozpoczyna się punktualnie o godz. 4-tej, zaś w **LWIE** o godz. 4½,

rząd rozwinię swą działalność i przyczyni się do uprzemysłowienia tej gałęzi gospodarstwa rolnego.

Zarząd „Pszczółki“ znajduje się tymczasowo w lokalu redakcji „Bartnika Postępowego“ we Lwowie, ul. Kopernika 20.

Miasta w województwie tarnopolskiem.

(Dokończenie.)

Suma. Warto podać sumy liczb wszystkich 35 miast, a w nawiasie dać odpowiednie liczby z całego województwa (razem z miastami), które to daty drukowano dawniej w „Słowie“, z minimalnymi różnicami. Owe 35 miast mają budynków mieszkalnych 27.906 (261.013), ludzi 203.769 (1.428.520) w czem jest mężczyzna 95.801 (682.795) i kobiet 107.968 (745.725); według religii jest: rz. kat. 65.518 (447.810), gr. kat. 55.955 (847.907), ewang. 124 (2.825), żydów 81.873 (128.965) i innych 299 (1.013), a według narodowości jest: Polaków 110.177 (642.546), Rusinów 43.881 (714.031), Niemców 88 (248-1), żydowskiej narodowości 49.404 (68.967) i innych 219 (492). Zatem 12.000 gr.-k. i 32.000 żydów podano w miastach jako Polaków, ale obliczenia dają tylko wyznaniowe. (Dodaje, że jest jeszcze 37 miejsc, które możnaby uważać za miasteczka i w nich jest razem ludzi 90.592, w czem rz. kat. 24.925, gr. kat. 46.204 i żydów 19.375, ale we wszystkich wywodach ich nie uwzględniono, bo urzędownie nie są to miasteczka). Możliwość opracować daty miast w naszych 3 województwach, ale kto by taką książkę dziś czytał, o ileby nie było w tekście jakichś sensacyjnych wiadomości? Wobec tego wystarczy pobieżne dziennikarskie podkreślenie niektórych zjawisk.

Rozwój i upadek miast. Od r. 1910 wzrosły tylko Kopyczyńce (o 700 ludzi), Borszczów i Radziechów, a utrzymali swój stan Czortków i Łopatyn. Reszta zaś 30 miast spadła, najbardziej Buczac i Brody, które straciły po 7000 ludzi i Husiatyn 3700; ponad 2000 potraciły Monasterzyska, Podwołoczyska i Zaleszczyki, a ponad 1000 straciły Busk, Gliniany, Grzymałów, Kamińska, Pomorzany, Zaleszczyki, Zbaraz, a zwłaszcza Zborów (1900).

Przez ostatnie 40 lat od roku 1880 wzrósł miast Tarnopol o 5000 ludzi i Złoczów o 2800, a o więcej niż 5000 ludzi wzrosły: Borszczów, Barysz, Czortków, Kopyczyńce i Podwołoczyska. Są one więc w rozwoju i mają przed sobą przyszłość. Natomiast od r. 1880 straciły Brody 9000 ludzi, Husiatyn 3700 i Buczac 2400, a ponad 1000 straciły: Grzymałów, Jazłowiec, Monasterzyska, Podhajce, Pomyślny, Zaleszczyki i Zaleszczyki. Prawda, że stało się to zwłaszcza przy pierwszych 3 miastach wskutek wojny, ale jednak niełatwo się one wszystkie podnieść. Natomiast zmiana granic wplynęła i na rozwój miast, zatem ogólnie trzeba powiedzieć, że miasta od strony Wołynia wstrzymują swój upadek, natomiast te upadające miasta, które leżą w środku województwa lub na granicy wschodniej, będą upadały i nadal.

Siła rz.-kat. katolików. Razem w 35 miastach stanowią rz.-kat. 32 proc., 29 proc. gr. katolicy i żydzi 40 proc., zatem większość względną mają wyrażnie żydzi, a trzeba dodać, że część gr.-katolików nie stanęła do spisu, a jeszcze bardziej uchylał się od niego żydzi z Resi i lub pozabawieni dokumentów, zatem stan istotny jest gorszy. Tylko Barysz, Busk i Kozowa mają ponad 50 proc. rz.-kat., a Jazłowiec i Monasterzyska 50 proc. Ponadto mają większość względną rz.-kat., iakkol-

wiek mniej niż 50 proc., bo 41—49 proc.: Brzeżany i Trembowla, Jagielnica, Husiatyn i Zbaraz. Ogółem więc mamy większość bezwzględną tylko w 3 miastach i połowę w 2, zatem nie-Polacy przeważają w 30 miastach (z których w 5 mamy jeszcze większość względną). Jest jeszcze 40 proc. rz.-kat. w Łopatynie, 30—39 proc. jest w 6 miastach, wśród których Tarnopol, siedziba województwa, ma 30 proc., dalej 20—29 proc. jest w 15, a 10—19 proc. w 3: Pomorzany, Gliniany i Skala. Te liczby dadzą pojęcie, czem będą w tych miastach wybory według zlej ordynacji.

Wzrost rz.-katolików. Stały objaw wzrostu rz.-kat. objawił się w tem województwie bardziej niż w innych, bo stąd wypłynęła wojna żydów do większych a bezpiecznych miast. Wskutek tego procent rz.-kat. zmniejszył się jedynie od r. 1910 w Złoczowie (aż o 4 proc.) i niewiele w Buczaczu, Czortkowie i Zbarażu; gdy zaś weźmiemy czas od 1880, — zmniejszył się tylko o pół proc. w Złoczowie (to miasto traci polskość), tamte zaś 3 skończyły dobrze naprzód. Wszystkie inne miasta wykazywały obecnie wyższy procent rz.-kat. niż miały go zarówno w r. 1880 jak i w 1910. Podajemy kilka miast z procentem rz.-kat. w r. 1880, 1910 i 1921: najwspanialej podniósł się procent rz. kat. w Husiatynie 14—22—44 proc., ale bardzo dobrze zmieniły się: Jagielnica 28—39—48 proc., Jazłowiec 25—31—50 proc. i Monasterzyska 25 do 35½—50 proc., a nieźle też Radziechów 9½—18—20 proc., Zaleszczyki 12—20—24 proc., Busk 39½—44—52 proc., Podwołoczyska 16—24—29 proc., Grzymałów 15—18—27 proc., Przemysły 26—27—35 proc. i Kamińska 25—27—35 proc.

Wskutek tego zmieniła się nieraz większość w miastach. W Kozowej i Busku mieli rz.-kat. w r. 1880 i 1910 większość względną, a zyskali teraz bezwzględną. W Jazłowcu, Monasterzyskach, Jagielnicy i Husiatynie, gdzie w r. 1880 i 1910 mieli większość żydzi, doszli teraz rz.-kat. do większości względnej a procent ich wynosi tam: 50 proc., 50 proc., 48 proc. i 44 proc. W Brzeżanach i Zbarażu mieli w r. 1880 większość żydzi, a w Trembowli gr.-katolicy, tymczasem w r. 1910 i w 1921 mają tam już większość względną rz.-katolice. Krótko mówiąc, mieli rz.-kat. w r. 1880 większość bezwzględną tylko w Baryszu, a względną w Busku i w Kozowej, w r. 1910 większość bezwzględną w Baryszu, a względną w Brzeżanach, Trembowli, Busku, Kozowej i Zbarażu, — a teraz mają bezwzględną w 3 i względną w 7 wyżej podanych miastach. Ale wplynęła na to głównie wojna, zatem czynnik chwilowy i wyjątkowy, a nadto trzeba pamiętać o obecnym jeszcze okropnym zażydzeniu miast i o naszej w nich słabości, a przecież bez miast nie mamy tu zdecydowanej przyszłości. Zatem wszelkimi siłami mamy zmierzać do zwiększania polskości miast, a od ordynacji wyborczej żądamy, by przy najmniej nie psuła stanu obecnego i nie wyrwała nam rządu w tych niewielu miastach, gdzie go mamy.

Prószyński.

O słuszne prawa.

Poruszona na łamach naszego pisma sprawa pokrzywdzenia urzędników kolejowych z wyższym wykształceniem przez Ministerstwo kolejowe, była w dalszym ciągu przedmiotem obrad Zjazdu oddzielnych delegatów z Dyrekcji małopolskiej dnia 22 grudnia we Lwowie. Obradom przewodniczył st. radca Flach. Ze strony Dyrekcji lwowskiej zasiadali pp.: st. radca wie inż. Wiktor, Swatoń inż. Wieniewski, radcowie Planeta i dr. Kormes, komisarz dr. Patlikowski, z Dyrekcji krakowskiej nadkomisarz Kwaśniewski, z Dyrekcji stanisławowskiej st. radcowie Ertel i inż. Wen.

Po wstępnym przedstawieniu sprawy przez przewodniczącego, rozwinęła się bardzo ożywiona rzeczowa dyskusja, w której zabierali kolejno głos wszyscy obecni. Sprawę rozpatrywano pod kątem widzenia ustawy uposażeniowej starej i nowej, rozporządzenia wykonawczego Prezydium Rady ministrów z dnia 1 i grudnia br. i takiegoż, wydanego przez Ministerstwo kolejowe dnia 15 grudnia br., wreszcie opinii, wypowiedzianej wielokrotnie przez posłów i senatorów, a rezultatem obrad było stwierdzenie faktu, że wyższy szczebel uposażenia należy się wszystkim funkcjonariuszom państwowym o wyższym wykształceniu, bez względu na to, czy w tym lub innym resorcie administracji państwowej pełnią służbę. Zasadę tę uznawały zawsze państwa zaborcze i uznawało ją państwo polskie aż do chwili wejścia w życie nowej ustawy uposażeniowej, której celem była naprawa, a nie pogorszenie stosunków. Technicy i prawnicy kolejowi dali i dawać mają w przyszłości materiał urzędniczy dla Ministerstwa kolejowego, oni stanowią w kolejarstwie bezcenny element twórczy, odnośnie do postawienia polskiej kolei na stopie kolei wielkich mocarstw i naprawy budżetu, dlatego nie mogło być myśli ustawodawcy deprecjonowanie tej warstwy funkcjonariuszów państwowych.

Po omówieniu dalszego programu akcji, odczytano i przedyskutowano projekt uchwalonego na ogólnym zebraniu memoriału, oraz ustalono wspólną deputację w tej sprawie do czynników centralnych w Warszawie. W skład deputacji weszli st. radca Flach ze Lwowa, radca inż. Dziekoński ze Stanisławowa i dr. Drzewicki z Krakowa.

Wszystkie dyrekcje kolejowe w Polsce otrzymają odpis memoriału w najbliższych dniach i winny się porozumieć z Dyrekcją lwowską w kwestji dalszego wspólnego działania.

Bezpośrednio po ukończeniu obrad zjazdu delegatów, odbyło się w gmachu Dyrekcji II. ogólne zgromadzenie prawników, techników i lekarzy kolejowych tej okolicy, na którym st. radca Flach zdawał sprawę z dotychczasowego przebiegu akcji i przedstawił uchwały komisji.

Wedle zapewnienia ze stron informowanych, odnosi się nowy minister kolejowy p. Tyszką bardzo życzliwie do tej słusznej sprawy, z czego należy wnosić, że wpływem swoim przyspieszy korzystne jej załatwienie ku ogólnemu zadowoleniu.

SPRAWY RUSKIE.

Apostoł ruskii w Brazylii

(Z galerji działaczy ruskich).

Od jakiegoś czasu pojawiają się w prasie brazylijskiej artykuły błądzące nad położeniem Rusinów, zamieszkałych w granicach Polski. Jako autor tych artykułów podpisywał się O. Stefanowicz. Jak nas informują ze sfer ruskich prawdziwe nazwisko autora brzmi: Osyp Szpytko a znanym on jest tak na bruku lwowskim jak i w kraju z niebardzo dodatnich przymiotów. Karjerę polityczną rozpoczął jako djak w powiecie brodzkim a wyszkoliwszy się nie co na książkach cerkiewnych i posiadając pewien wrodzony talent, poświęcił się dziennikarstwu. Jako zawzięty wróg moskalofilstwa pisywał tylko do dzienników narodowych ruskich, używając pseudonimów: „Kolka“ lub „Hryc Szcypawka“. W czasie pamiętnych strajków rolnych był jednym z najgorętszych agitatorów ruskich a dla podniesienia wartości pracy swojej i uzyskania uznania, tudzież większych diet, pisywał sam na siebie korespondencje do dzienników polskich. Szereg jego innych, nie bardzo honorowych sprawek był powodem, że usuwano go stopniowo od wszelkich działań politycznych tak, że żył we Lwowie prawie w skrajnej nędzy, aż zlitowali się nad nim OO. Bazylianie i wysyłać jakąś misję do Parany przyłączył go do niej.

Obecnie rozpoczyna on tam nowy okres swej działalności politycznej pod kierunkiem emisariusza „N. Komitetu“ poety Karmańskiego, a nie mając odwagi podpisywać się własnym nazwiskiem nadużywa nazwiska, które nosi prezes obecnej wojowniczej opozycji trudowej.

W swoim czasie zwracano naszą uwagę, że ów pseudo-Stefanowicz stara się zbliżyć do kolonii polskiej w Rio de Janeiro i nawiązać z nią jakiś kontakt. Zapytany też nas o jego przeszłość. „Po wykryciu jego incognito zdaje się nam, że dalsza odpowiedź na to zapytanie jest zbędna.

Wilki i latorośle.

Ze środowiska stołecznego, z Warszawy promieniują na cały obszar ziem polskich coraz to nowe wyrazy, które miały charakter lokalny i nie były ogólnie znane. Należy tu zbyt często powtarzający się w rozmaitych programach, okólnikach etc. wyraz „uprzedzić” i urobiony z tego przymiotnika przysłówek „uprzednio”. Linde wyrazu tego nie pomieścił. Znajdujemy w jego słowniku tylko bezokolicznik „uprzedzić” w znaczeniu niemieckiego „vorausgehen”, albo ros. „upreždat”, „epereždyt”. W staropolszczyźnie spotykamy ten wyraz np. w zdaniu: „Nie może rzecz stworzona uprzedzić stworzyciela” (Rodz. 4. Ezdr.). Albo „Drugi zwoleńnik uprzedził Piotra i przyszedł pierwej”. (A. Leop. Joan 30). W dzisiejszym rozumieniu znaczy to samo, co „wyprzedzić”, przysięść pierwej. Uprzedzić zaś można np. sędziego, czyli poinformować go przed terminem o sprawie, z tem kojarzy się wyraz „uprzedzony”, co znaczy zazwyczaj poinformowany mylnie przed jakąś akcją. Nic dziwnego, że takie terminy jak: „imiesłów uprzedni”, albo wyrażenie „powtarzam, co mówiłem uprzednio” (w znaczeniu przed tem, wyżej na początku itd.) kojarzy się z pojęciem uprzedzenie i wszystkich nie warszawiaków razi. Dodaje, że w narzeczach ludowych mamy zupełnie wyrażenie określenie tego pojęcia. „Sieć łęczmień, gdzie poprzednio były ziemniaki”. „Moi poprzednicy uprawiali ziemię...”. „W poprzednim roku było lato suche” itd. Zdaje mi się zatem, że wyrazy „uprzedni, uprzednio” powinny zostać w obrębie byłej Kongresówki jako charakterystyczne dla języka tej dzielnicy, a nie należy ich wtlaczać tak usilnie w ramy języka urzędowego.

To samo należałoby powiedzieć o t. zw. prejotacji i. Szober w gramatyce szkolnej (wyd. II) ogłasza jako regułę, że w języku polskim niema na początku wyrazu i, jest tylko ji (jigła, instytucja, idę itd.). Czy jednak jest tak w istocie? Dlaczego my mamy wtlaczać młodzieży do głowy pojęcia względne? Wszak w całej Małopolsce nikt nie mówi idę, tylko: idę, nie jigła, lecz igła. Że w Warszawie i na Mazowszu istnieje prejotacja i, to jeszcze nie argument, żebyśmy wbrew cechom lokalnym języka wprowadzali ją na całym obszarze w myśl zasad centralistycznych.

K. Króliński.

Z ruchu wydawniczego.

Przewodnik po Grudniadzu. (Dr. Mieczysław Orłowicz, Ilustrowany Przewodnik po Grudniadzu, odbitka z Ilustrowanego Przewodnika po województwie Pomorskiem, z 13 ilustracjami i planem miasta, 16-o stron 28. Lwów—Warszawa 1924 nakładem Książnicy Polskiej TNSW.). W druku znajduje się obszerny „Przewodnik po województwie Pomorskiem, pióra dr. Orłowicza, starszego referenta dla spraw turystyki w Ministerstwie Robót Publicznych, obliczony na przeszło 500 stron druku nettem. W miarę postępu druku pojawiają się jako odbitki tego przewodnika przewodniki po poszczególnych miastach województwa. Niedawno wyszedł przewodnik po Toruniu, świeżo opuścił prasę Przewodnik po Grudniadzu, w najbliższych tygodniach pojawią się przewodniki po Chełmie i Świeciu. Przewodnik po Grudniadzu jest już drugim przewodnikiem polskim po tem mieście, gdyż przed wojną istniał tam przewodnik Żnińskiego, obecnie już wyczerpany, zresztą z powodu zmiany stosunków politycznych w treści przestarzały.

Miesięcznik Statystyczny. Ukazał się zeszyt 5 tomu VI. Miesięcznika Statystycznego, wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny. Z treści wymieniamy: Leon Wasilewski pisze o wschodniej granicy Polski — jako przewodniczący delegacji polskiej mieszanej komisji granicznej na wschodzie, autor niewątpliwie był najbardziej powołany do źródłowego przedstawienia sprawy. Brunon Balukiewicz omawia zasady organizacji statystyki zakładów przemysłowych Rzeczypospolitej Polskiej, niedawno podjętej przez Główny Urząd Statystyczny. W części tabelarycznej prócz zwykłych działów znajdujemy statystykę wyznaniową i narodowościową województwa Kieleckiego oraz statystykę pocztową, telegraficzną i telefoniczną za rok 1922.

Osobliwe twory natury.

Bardzo często, już przy powierzchownym przyglądnięciu się niektórym skałom, które budują skorupę ziemską, zauważyć można, że zawierają one pewne twory, które na pierwszy rzut oka wyróżniają się swą nieprzypadkową, organiczną strukturą. Są to tak zwane skamieniałości. Co do ich natury i pochodzenia przez długi czas panowały zapatrywania i poglądy wkraczające w sferę bujnej, lecz naiwnej fantazji. Dopiero wieki całe upłynąć musiały, zanim skamieniałości roślinne i zwierzęce uznano już bez żadnych sprzeczności za prawdziwe szczątki, dawno, bo miliony lat wstecz żyjących organizmów, odgruwające dziś rolę pierwszorzędnych dokumentów, pozwalających na odtworzenie zawiłych dziejów ziemi.

Skamieniałości znane już były w głębiej starożytności. Starożytni bardzo wiele zjawisk obserwowanych na ziemi przypisywali szczególnemu wpływowi gwiazd. To przekonanie przeszło do średniowiecza, gdzie trafiło na korzystny dla siebie grunt i stąd ten wielki rozwój astrologii średniowiecznej, która w wielu wypadkach decydowała nietylko o sprawach prywatnych ale nieraz i o najpoważniejszych sprawach państwowych. Również i powstanie skamieniałości przypisywano wpływowi kosmicznemu, aczkolwiek nie braku filozofów starożytnych, którzy twierdzili, że są to dzieła bogów lub zagadkowe twory natury, raczej igraszki — „lusus naturae”. Wywodzili inni długo i szeroko, że istnieje we wnętrzu ziemi osobliwa, nieznaną bliżej siła, którą zwali „vis plastica”, i którą uważali za przyczynę powstania skamieniałości.

Średniowiecze bardzo wiele poglądów przyrodniczych przejęło w spuściznie od starożytnych, jednak modyfikowało je, naginając jak im się zdawało, po myśli religii. Wiercono, że Stwórca świata, zanim dał życie temu wszystkiemu, co stać się miało organizmem żyjącym — „uczył się i ćwiczył” na materiale martwym; resztki tych nieudanych iworów Stwórcy, to właśnie skamieniałości w mniemaniu wielu uczonych średniowiecza. Inni, ponieważ wiedzieli, że skamieniałości znajdują się przeważnie ponad zwierciadłem morza, wysnuli wniosek, że wody potopu biblijnego zalewając całą ziemię, zwierzęta żyjące w morzu wyniosły na miejsca wysoko położone, a następnie opadając, tam je pozostawiły. Jeszcze inni upierali się, że drobne skamieniałości, to deszcz komórek nasieniowych, jakichś olbrzymich potworów.

Te i tym podobne wyjaśnienia, które przyjmowano z głęboką wiarą w ich prawdziwość i na owych słynnych dysputach namiętnie broniono, przetrwały aż do początków 18 wieku. Niedowiary wprost jest fakt, że w r. 1726, słynny na owe czasy i poważany przyrodnik J. J. Scheuchzer, szkielec pewnej salamandry-olbrzymia, znalezionej w miocenie z Oeningen opisuje jako „smutny szkielec biednego grzesznika, który śmierć w potopie znalazł” i każe mu w pełnym połoju wierszu skarżyć się na swój los.

A jednak wśród ipowodzi tego rodzaju przypuszczeń pojawiały się od czasu do czasu głosy, które w skamieniałościach widziały to, czem one są w rzeczywistości. Jeden z pierwszych był genialny Leonardo da Vinci, który niestety został przekrzyczany i uznany za heretyka, a jego poglądy na sprawę poszedł w zapomnienie.

Z tem wszystkim jest to rzecz całkiem zrozumiała, jak mogły powstać podobne wyobrażenia w czasach, kiedy prawdziwe poglądy przyrodniczo-naukowe prawie nie istniały. Przypatrywano się np. rozmaitym rysunkom harwnym agatów, marmurów, w których przy pewnej wyobraźni łatwe odróżnić się dawały obrazy ludzi, zwierząt, widoków i wszystkich innych możliwych rzeczy: te wszakże

nie mogły być rzeczywistemi skamieniałościami ciał, któreby niegdyś istniały samodzielnie. Miasto z wieżami, o którym poniżej, było oczywiście utworem przypadkowym, ale ponieważ możliwość takich złoży mineralnych została przez to dana, więc do uznania w skamieniałościach także zjawisk fantazyjnych droga była już niedaleka.

Nie należy się zatem dziwić, że Jan B. Beringer, lekarz, oraz przyrodnik i zapalony zbieracz skamieniałości padł ofiarą figlów studenckich Beringer znalazł w kamieniołomach, gdzie przeważnie zbierał swoje okazy, jakieś dziwne twory. — niezgrabnego kształtu rośliny, motyle, chrząszcze, a także takie, które mu do złudzenia przypominały jakieś płonące słońca, komety, księżycy, a nawet figurę przypominającą liliję z herbu Bourbonów. Okropnie tem przejęty uczony napisał z wielkiem zacięciem dzieło pt.: „Litografia Wirceburgensis” (1767), traktujące o tych „tworach natury”, które razem z pięknymi rysunkami opisał jako igraszki natury. Gdy się później dowiedział, że to złośliwi studenci wylepili z gliny lub ilu tego rodzaju figurki, wycofał z obiegu swe dzieło i zniszczył je. To był żart. Jednak znaleziono w ciągu wieków wszędzie na całej kuli ziemskiej twory skalne mniejsze lub większe, a nawet i olbrzymie, naprawdę dziwne, przypadkowe, które wyglądem swym przypominały różne rzeczy, i które doskonałe ponierały wspomnianą teorię o vis plastica i igraszkach natury.

W miejscowości Achet znaleźć można często kawałki t. zw. „marmuru ruinowego”, który na swej powierzchni okazuje obraz przypominający do pewnego stopnia ruiny miasta lub zanku, zwłaszcza jeżeli się kilku umiawnym pociągnięciami ryłca rysunek odpowiednio uzupełni. Podobieństwo do ruin wywołuje swoista struktura tego marmuru i liczne drobniutkie pęknięcia i szczelinki. Struktura skaży również, wywołuje na pewnych porfiarach złudzenie pisma hebrajskiego, skąd nazwa skały: kamień hebrajski lub żydowski. Raz gdzieś tam znalazło no spory kawałek skały, który znalazca, wieśniak, nazwał „miską z kluskami”. Powstała ona w ten sposób, że w pustem miejscu w skale wykrystalizowała jakaś substancja w postaci licznych długich i przerośniętych wzajemnie kryształów, których krawędzie wskutek zwiędzenia uległy zaokrągleniu. A i w owych różnych, jeszcze dziś przez lud uznawanych za bochenki chleba, czy jakieś kamienie djabelskie lub stoły skałach, geolog widzi albo w formie soczewkowatej czy kulistej wykształcony wapień, czy też przez erozję wyżarty piaskowiec lub inną skałę. Erozia, niszczące działanie powietrza, wody, temperatury wytwarza formy przebogate: nogę dziecka, odbicie bućka damskiego, podkowy konia z wyraźnymi śladami gwoździ, sztylet, siekiere czy śrubę, łalki wapienne, tak często spotykane w naszym łóssie (glinie nawianej) itd. itd. Formy wietrzenia skał są różne. Na przykład u nas w Karpatach górnokredowy piaskowiec Janneński wietrzejąc tworzy do min podobne skały, jak w Bubniszczach lub Uryczu. W Busowisku koło Starego Sambora blok takiego sarnego piaskowca w kształcie olbrzymiej kostki, stoi rastronie pochyłej warstwie, podparty tylko na niewielkiej przestrzeni; zda się, że lada silniejszy wiatr, a stoczy się w dół doliny Dniestrowej. Albo słynne „Przadki” koło Odrzykonja, świetnie przypominają trzy stare babie pochylone nad krosnami. Do takich miejsc lud prawie zawsze przywiązuje piękne legendy i podania.

Przykładów mnożyć można setki. A wszystkie one świadczą będą, że natura w swych kombinacjach jest niewyczerpana.

Zdzisław T. Pazdro.

Handel w czasach przedhistorycznych.

W dzienniku „Le Temps” uczony francuski, Dr. Henryk Bouquet, zamieszcza zajmujący artykuł o handlu w czasach przedhistorycznych, który w streszczeniu podajemy.

Wyobrażamy sobie często, że szczepy ludzi w epoce kamiennej miały stałą siedzibę w pewnych dołkach, że tam im miejscu wyrabiali broń i potrzebne narzędzia, że polowały na sąsiednich terytoriach i nie znali ani innych miejsc, ani innych ludzi. Jest to jednak mniemanie mylne, które badacze czasów przedhistorycznych już przed pół wiekiem zwalczali i którego bezpodstawność nowe wykopaliska niezbicie wykazały.

Już w r. 1867 wykazał de Mortille w sposób niewątpliwý, że szczepy, żyjące w jaskiniach, w epoce magdaleńskiej, tj. paleolitycznej, były, jak wogóle wszystkie ludy dzikie, koczownicze i wędrujące. Spędzały one w grotach, gdzie pozostawiały ślady swego pobytu, jedynie krótki czas, zmuszone niewątpliwie do częstego przesiedlania się w pogoni za zwierzętami, które im dostarczały pożywienia. Jest rzeczą pewną, że te ludy już wówczas pozostawiały ze sobą w stosunkach handlowych i prowadziły handel zamienny bronią, narzędziami i ozdobami.

I tak znaleziono w jaskini magdaleńskiej w dolinie Tardoire (Charente) przedmioty, pochodzące z Dordogne, w grotach w okolicy Mentony wykopano mnóstwo przedmiotów z krzemienia, pochodzących z brzegów rzeki Vezere. Odwrotnie znów szkieletoł ludzkich, ozdoby, wykonane z muszeli morskich, które pochodziły bez wątpienia z brzegów morza Śródziemnego, niektóre nawet prawdopodobnie z wschodniej części tego morza.

Pierwotnie mogły to być przedmioty, które te koczujące ludy w czasie swych wędrowek ze sobą sprowadziły, te same ludy, które je znalazły lub wykonały. Ale w okresie kamienia wyładowanego rzeczywisty handel staje się widoczny, tudzież powstają prawdziwe „warsztaty fabryczne”, tworzące centra, w których się zapatrywali w potrzebne artykuły ludzie mieszkający w oddaleniu setek kilometrów.

Niedawno wydanej, pięknej książce pt. „Tourane prehistorique”, Dubreuil-Chambardel zebrał wiele ciekawych szczegółów w tym względzie, zajmując się przede wszystkim jednym z tych warsztatów, sławnym w dziejach tej zamierzej przeszłości, mianowicie warsztatem w Grand-Pressigny. Miejscowość ta znajduje się w południowej części departamentu Indre et Loire, gdzie w r. 1862 Dr. Leveillé poczynił pierwsze odkrycia archeologiczne. Znaleziono tu przedmioty ze wszystkich okresów sztuki kamiennej, jak np. topory i sekery neolityczne polerowane. Prawie wszystkie są sporządzone z osobliwego krzemienia, koloru złotego jak wosk, przez co możemy oznaczyć miejsce ich pochodzenia, gdyż taki krzemień znajduje się jedynie w okolicy rzeki Creuse, w departamencie tejże nazwy. Przedmioty zaś z niego wyrobione wykopywano w całej Francji, w Belgji, Holandji, Hiszpanji i Włoszech. Badacze zdolali nawet ustalić główne łaje, któremi się te wyroby rozchodziły po różnych krajach. Zauważono przeto, że przedmioty te, znalezione w większej odległości od miejsca powstania swego, jako przeznaczone na eksport, były starannie wykonane. W pobliżu miejsca wyrobu tych przedmiotów odkopano liczne schowki, zawierające wielką ilość surowego materiału, przeznaczonego do obróbienia.

Później, gdy człowiek odważył się puszcząc na wodę, zrazu na rzeki i jeziora, później na morze, handel przybrał większe rozmiary. Z przedmiotów kamiennych, wykopanych na Elbie, dziewięć dziesiątych sporządzonych jest z krzemienia lub pewnej odmiany kwarcu, które nie znajdują się na tej wyspie. Mieszkańcy jej na swoich łódzach udawali się w dalekie strony i przywozili stamtąd surowy materiał, który u siebie obrabiali. Na małej wyspie Pianozie, między Korsyką a Włochami, znaleziono wielką ilość t. zw. szkła wulkanicznego, sprowadzonego niewątpliwie z południowej Italji.

A więc już bardzo wczesnie człowiek zrozumiał potrzebę handlu wymiennego ze swymi współbraćmi. Wrogie sily gigantycznej przyrody, które trzeba było pokonywać i ujarzmić, wymagały wzajemnej pomocy osobników, należących do tego samego gatunku. Ale wykopaliska z tych odległych epok wykryły nam zarazem w sposób niewątpliwý, że broń kamienna służyła nietylko przeciw zwierzętom i że stwarzając przemysł i handel, człowiek pierwotny wiedział już, co to znaczy wojna z innymi ludźmi.

W drugą rocznicę śmierci s. p.

Wandy KORAB-KOWALSKIEJ

odbędzie się Msza Żałobna w kościele OO. Bernardynów dnia 30 grudnia (niedziela) o godz. 10 rano przy ołtarzem Serca P. Jezusa, o czem Przyjaciel 6 i Znajomych zawiadamiają

a7769

Rodzice.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 29 grudnia.

TEATR WIELKI.

Piątek 26 grudnia o godz. 7 wieczorem „Orię” Rostanda (abonament ważny).
 Sobota 29 grudnia o godz. 3 „Noc Św. Mikołaja” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej). — O godz. 7 „Trubadur” (z p. Mannem).
 Niedziela 30 grudnia o godz. 3.30 „Bellem Polskie” (przedstawienie popularne). O godz. 7 „Rigoletto”.
 Poniedziałek 31 grudnia „Trawiata” (abonament ważny). — O godz. 11 w nocy „Noc Sylwestrowa”.
 Wtorek 1 stycznia o godz. 7 „Josca” (z p. Mannem).

TEATR MAŁY.

Piątek 28 grudnia o godz. 7 wieczorem „Tragedia dzieci” (po raz pierwszy z p. Gilińskim w roli brata).
 Sobota 29 grudnia o godz. 7 „Sprawa Kaisera”.
 Niedziela 30 grudnia o godz. 7 „Pokojówka szuka miejsca”.
 Poniedziałek 31 grudnia o godz. 7 „Pokojówka szuka miejsca”.
 Wtorek 1 stycznia o godz. 7 „Sprawa Kaisera”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 28 grudnia o godz. 7 wieczorem „Królowa Montmartru”.
 Sobota 29 grudnia o godz. 7 „Królowa Montmartru”.
 Niedziela 30 grudnia o godz. 7 „Królowa Montmartru”.
 Poniedziałek 31 grudnia o g. 7 „Królowa Montmartru”.
 Wtorek 1 stycznia o godz. 7 „Nieszczęśliwa Ciara”.

— 50 przedstawienie „Orlecia”. Dziś, tj. w piątek w Teatrze Wielkim jubileuszowe przedstawienie wspaniałej sztuki Rostanda z p. Pelińskim w roli księcia Reichstada. Reszta obsady tak jak na premierze.

— „Trubadur” z p. Mannem. W sobotę śpiewa p. Mann w „Trubadurze” popularną swą partię, za którą zbiera zawsze za słuszone aplauzy. „Trubadur” wystawiony u nas bardzo starannie może zawsze liczyć na powodzenie.

— „Rigoletto”. Po ostatnim przedstawieniu tej pięknej opery krytyka jednogłośnie podniosła wielkie walory artystyczne pp. Rotowskiej i Cyganika, którzy w „Rigoletto” odnieśli nam dużą tryumf. W tej samej obsadzie idzie też „Rigoletto” w niedzielę wieczorem.

— Zniżki abonamentowe można nabywać jeszcze w Teatrze Wielkim I. piętro w godzinach od 10—12 i od 7—8 wieczorem.

— Z Zarządu Głównego ZLN. m. Lwowa. Posiedzenie Zarządu Głównego odbędzie się dziś, tj. w piątek o godz. 7 wiecz. w lokalu Kłuba ul. Pańska 11. W posiedzeniu wezmą udział Posłowie i Senatorowie ZLN. oraz Klub radziecki ZLN. m. Lwowa. Punktualna obecność wszystkich PI członków Zarządu bezwzględnie konieczna.

— Z Organizacji narodowej dziel. V. m. Lwowa. Nadzw. walne zgromadzenie członków Org. narod. dziel. V. odbędzie się dziś, tj. w piątek o godz. 7.30 wiecz. w lokalu własnym (ul. Wałowa 29). Obecność wszystkich PI. członków konieczna.

— Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę dnia 29 bm. odbędzie się o godzinie 8-jej wieczór w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gniazd posejmowy) 245 posiedzenie naukowe, na którym dr. A. Domaszewicz wygłosi odczyt pt. „Kilka uwag o psychologii wojny i uczuć strachu”. — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 200.000 mkp., dla młodzieży akademickiej 50.000 mkp.

— Związek Adwokatów Polskich. W piątek dnia 28 bm. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w sali Tow. Politechn. Zmierzająca 9 zebranie dyskusyjne o nowym podatku majątkowym na podstawie referatu adw. Blumenfelda, na które zapraszają się członków Tow. Prawniczego, Politechnicznego, Ekonomicznego, Związku sędziów i ZAP.

— Polskie Tow. Główn. Sokół II. urządza w sobotę 29 bm. we własnym lokalu uroczyste wieczór na dochód budowy gimnazjum Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach. Kółko amatorskie Sokola odegra „Warszawianki” i „Sędziów”. Wstępne słowo wygłosi prof. p. Mikołaj Budzanowski. Początek o godz. 7 wieczorem. Bliższe szczegóły dopisosa ailsze.

— Weselny Wieczór Sylwestrowy urządza w poniedziałek 31 grudnia 1923 Towarzystwo Strzeleckie w sali własnych przy ul. Kurkowej 23. Wstęp za zaproszonymi, które wydała firma: Jan Bujak ul. Kopernika 4 i Ludwik Raiski, ul. Rutowskiego 7. Muzyka wojskowa. 7790

— Wieczór Sylwestrowy w Kasynie m. Przygotowania do wieczora Sylwestrowego urządzanego staraniem Tow. dzemikarzy polskich i Kasyna m. i Kola liter-art. w pełnym tonie. Wczoraj obradował komitet pań, które wzięły w swe ręce bufet. Działaniem Komitetu, aby bufet urządzać jak nałamać. Liczba uczestników wieczoru będzie ograniczona ze względu na miejsca przy stołkach, to też zgłaszać się należy najdalej do 29 bm., gdyż w dniu 30 i 31 wy-

Jak żydzi rozkradli szyb naftowy w Mraźnicy?

Nowa afera dźwignęła się w ostatnim czasie na terenie borysławskim, po którym rozbrzmiała szerokiemi echem rzucając sporo światła na zbrodnicze zapędy żydowskiej szajki, żerującej w biały dzień po naftowym Zagłębiu.

Oto firma Lenartowicz, Ryński i Sp., mająca centralę w Warszawie, wybudowała przed kilku miesiącami nowy szyb w Mraźnicy tzw. „Lenaryl” — aby z własną przystąpić do wiercen. W swej fatworności chyba nie zajmując się zbyt przeszłością Bernarda Eisensteina, znanego w Borysławiu gracza i hulaki, oddała mu firmą dozór nad nowym szybem, którego urządzenie przed kilku miesiącami przedstawiało wartość zwykły 30 miliardów. Eisenstein objawiając dozór nad szybem „Lenaryl” — pojnował go w ten sposób, że od dłuższego czasu demontował urządzenie maszynowe szybu i poszczególne jego części sprzedawał borysławskim żydom — „pracującym” w przemyśle naftowym: Aronowi Wegnerowi, Izakowi Hirschhautowi, Izakowi Borgmannowi, Janowi (?) Blochowi, Józefowi Egidowi, Samuelowi Luxowi, Mezesowi Berensteinowi, Samuelowi Rischlesowi, Leonowi Brunnengraberowi i Jakobowi Schmerowi.

Tym „obywatelom” sprzedawał i dozorca Eisenstein poszczególne części maszyn za bezcen a za otrzymane z kradzieży pieniądze grał w karty w Borysławiu, Drohobyczu i Samborze, Kociół parowy, przedstawiający wartość 7 miliardów sprzedał za 600 milj., maszynę wiertniczą wartości 4 miliardów za 160 milionów, pasy wielbiadze wartości 1 miliona za 1 milion, dynamo maszynę wartości 3 miliony za 16 milionów itp. W ten sposób rozkradł i rozsprzedał Eisenstein cały szyb „Lenaryl” a widząc, że grunt poczyna się palić pod jego nogami znikł z horyzontu borysławskiego i wypłynął w Samborze, gdzie został aresztowany w chwili, gdy uprawiał grę hazardową.

Z chwili tej rozpoczyna się druga część zbrodniczej afery. Oto wyżej wymienieni paserzy widząc, że za blamierzo zostaną pociągnięci do karniej odpowiedzialności — postanowili nadać sprawie inny — dla siebie bezpieczniejszy kierunek i wyszukali niejakiemu Mojżesza Reicha, któremu polecił za grube pieniądze wyszukać fałszywych świadków celem stwierdzenia, że części maszynowe szybu Eisenstein sprzedał nie na własną rękę, ale z polecenia inż. Ogóńskiego — człowieka znanego w Borysławiu ze swej prawości. W ten sposób kryminalna szajka chciała omotać w swe sieci tego inżyniera, by od siebie usunąć zarzut paserstwa a opierając się na zeznaniach rzekomych świadków stwierdzić, że maszyny kupowała zupełnie legalnie.

Ale zbrodniczą ich grę przecięły dochodzenia, sprężyste prowadzone przez funkcjonariusza Urzędu śledczego Pysznika, który z miejsca dokonał aresztowania Mojżesza Reicha, którego odstawił do sądu samborskiego. Szajka paserów dowiedziawszy się o przybyciu lwowskiego wywiadowcy do Borysławia znikła w tej chwili z tamtejszego bruku — spodziewając się zresztą słusznie, że grożą jej krąki sądowe.

Wszystkie niemal części rozkradzionego przez Eisensteina szybu zostały zwrócone właścicielom, brak jeszcze dynamomaszyn, która została zakupiona przez Ambascia dla jego tartaku w Starzawie, skąd nibawem zostanie zabrana i zwrócona prawnym właścicielom.

Jaka jest treść nowej afery borysławskiej, nadto świadczącej, ile moralnej zgnilizny pieni się jeszcze na borysławskim terenie, gdzie w biały dzień można rozkradać szyb naftowy, za drogą pieniądze zamawiać fałszywych świadków i snuć jedną zbrodnię po drugiej.

Z Rady miejskiej.

Pomimo dnia poświęconego komplet rządych był dość duży.

Po kilku uchwałach drugich, powziętych na poprzednim posiedzeniu, załatwiono szereg spraw bieżących. Co do opłat od psów zaznaczyć należy, że za psy latucichowe opłacać się będzie pół miliona mk.

Opłaty od win.

Jeszcze nie weszły w życie poprzednie opłaty od win, gdy wczoraj uchwalono nowe. Mianowicie opłaty od wina musującego gronowego wynosić będą od litra 720.000 mk., od owocowego zaś 360.000 mk.

Opłaty od ładunków.

Podwyższono również opłaty od ładunków pospiesznych do 180.000 za 100 kg., zwyczajnych 70.000, od koni zaś 450.000.

Opłaty od wódwiśk.

Zgodnie z referatem r. Felsztyna R. m. uchwalona zatrzymała dotychczasową stawkę procentową: od 100 proc. (w r. b. podatek od 100 przyniósł 28 miliardów mk.), od przedstawicieli teatralnych w ścisłym tego słowa znaczeniu 10 proc., od wódwiśk przyczyniających się do kształcenia młodzieży 20 proc., od balów, redut, zabaw, senek literackich 40 proc., od kabaretów,

cyrków, teatrów marionetek itp. 60 proc. Odczyty naukowe będą wolne od opłat.

Opłata od piwa.

W myśl wniosku r. Wisła podwyższono opłaty od piwa 7 proc. do 1.260.000 od hektolitra, 13 proc. do 2.340.000 mk., od portu i piwa angielskiego do 3.960.000. Zapasy piwa podlegają dodatkowej opłacie.

Opłaty od spirytusu.

Opłaty od araków, likierów itp. przy wprowadzeniu wyniosą 360.000 mk. za litr, od spirytusu 720.000 za stopień hektolitrowy.

Przyjęcie do Związku gminy.

Opłatę za przyjęcie do Związku gminy podwyższono do 10 milj. marek.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa nadania konsensu na 4 piętrową kamienicę, chociaż właściciel wybudował tylko 2 piętro. W rezultacie uchwalono wydać konsens.

Wkońcu zgodnie z wnioskiem r. dr. Poratyńskiego udzielono ochlonce Org. narod. IV. dzielnicy, subwencji w wysokości 1 milj. marek miesięcznie.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw przytoczył zamknął obrady jawne.

Sport.

Narciarstwo. Sekcja Narciarska I. LKS. „Czarni” urządza dnia 28 bm. o godz. 7.30 w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 8, I. p., zebranie towarzyskie; na porządku dziennym pokaz nowo sporządzonych we własnym zakresie wiązań narciarskich oraz balerzyków norweskich do kijków. Goście nie widziani. Wstęp wolny.

Sekretarz Sekcji urządzą w lokalu klubu we wtorki i piątki od 6—7: przyjmują wpisy do Sekcji, wszelkie wpłaty, zgłosze-

nia na kursy, wyścigi, zamówienia noclegu w Sławsku oraz zamówienia na karty zarciarskie lub przybory narciarskie.

W sobotę 29 bm. urządza Sekcja wyścigów jednodniową dla miłej wprawnych, trzydniową dla bardziej wprawnych narciarzy do Sławska; zgłoszenia na dworec 45 min. przed początkiem. Odjazd 16.55 w sobotę; powrót 22.05 w niedzielę lub wtorek. Warunki śniegowe bardzo dobre.

dawane już będą zaproszenia. Komitet pańów zaprosił już szereg wybitnych artystów, którzy produktami swymi urozmaicą wieczór do północy. Po północy tańce.

— Ślub p. Jadwigi Rudnickiej z p. Marjanem Wilimowskim odbył się w środę 26 bm. w kościele Św. Mikołaja w południe.

— Ślub. Wczoraj, tj. we czwartek dnia 27 bm. odbył się w kościele św. Zofii w Lwowie ślub p. Dr. Stanisława Prauna, sekretarza Banku Ziemiak z panią Zofią Tarnawską. 7788

— Z powodu zasp śnieżnych został wstrzymany z dniem 23 grudnia br. aż do odwołania ogólny ruch na linii waskotorowej Nowy Łupków—Wąski Ciska.

— Znana Pania, która 22 grudnia sprzedała 5 akcji Len w Banku hipotecznym uprasza się o bezwzględne zgłoszenie się w jej własnym interesie.

— Taryfa złotowa na kolejkach. Z dniem 1 stycznia wchodzi w życie taryfa złotowa na kolejkach. Opłaty kolejowe będą wyrażone w jednostkach równych 1/100 tra-

wszystkim dodatkami, przekraczające doś 100 milionów mk. miesięcznie, a uczniowie grecko-katolickiego obrządku (których jest coś 13 w całym gimnazjum) chodzą na naukę religii do III gimnazjum, gdzie uczy ich inny ksiądz, także płatny przez rząd polski. Czy w dzisiejszych czasach oszczędności skarbowych trzeba dla kilkusetu uczniów opłacać aż dwu księży, jakie go za to, że uczy, a drugiego za to, że demonstrować próżnie, niech się nad tem zastanowi lwowskie Kuratorjum.

— Dyrekcja Polskiego Biura Podróży „Orbis” we Lwowie, chcąc przyjąć z pomocą Komitetowi Budowy II. Domu Techników, wydała w własnym nakładzie „Kalendarz Technicki” na rok 1924 i przeznaczyła dochód ze sprzedaży kalendarza na rzecz Komitetu. Komitet zwraca się do wszystkich, którym dobro młodzieży technicznej na sercu leży, by przez nabycie kalendarzyka przyczynili się do zakończenia budowy Domu Technickiego, w którym znajduje schronienie niezamożna młodzież technicka. Cena kalendarzyka 250.000 mkp. Każdy egzemplarz kalendarza zaopatrzony będzie w pieczęć Sekcji Propagandy Komitetu Budowy II. Domu Techników.

— Krwawe zajście w Domu inwalidów. Wczoraj wieczorem Dom inwalidów był terenem krwawego zajścia, które pociągnęło już jedną ofiarę. Oto o względy siostry sanitariuszk, zajęcej w tym Domu, Anny Stefanowskiej zabiegał żandarm wojskowy Kubijski. — podczas gdy mało na podobną Andzia dzarżyła swym, względnie, plut. Jaworskiego. Po wczorajszym przedstawieniu amatorskim Kubijski w mieszkaniu siostry Stefanowskiej wyszła z brzońką ciężko zranil Jaworskiego, poczem usiłował odebrać sobie życie, czemu jednak przeszkodził. Wśród szamotanla padł strzał, który nie zranil nikogo. Kubijski po dokonaniu zbrodniczego czynu uknuł do okok położonych łaski, gdzie pozostawił kartkę, że odberze sobie życie. Pomimo poszukiwań nie natrafiono dotychczas na ślady jego ucieczki. Na miejscu zjawili się władze wojskowe celem spisania protokołu zajścia.

— Zamach samobójczy. Wczesnym rankiem w dniu wczorajszym w mieszkaniu swem przy ul. Ossolińskich 11, odebrał sobie życie wyszalec z rozbawien. Wiesław Kaz. S., ochotnik 14 p. ulanów Jazłowieckich. Przyczyna tragicznego kroku nie wiadoma.

— Tajemnicę zabrała do grobu. Dr. Anna Kallus, która onegdaj odebrała sobie życie, pozostawiła dwa listy w języku rosyjskim. Nie wyrażała w nim przychylnie desperackiego kroku, w którym dołąła jedynie, że „tajemnicę zabiera do grobu”. Pożemni wyraziła w listach życzenie, by gardorobę i przyrzady lekarskie sprzedać a pieniądze przesłać rodzinie w Rosji.

— Tragiczny epilog nieporozumień małżeńskich. Przy ul. Pasiecznej na Jaluwcu mieszka malarz Kazimierz Kujaszek z żoną Marią. Kujaszek oddawał się nałogowo alkoholowi i na tem tie wywazywały się często sprzeczki. Gdy onegdaj Kujaszek powrócił po północy do domu w stanie podnieconym i wywołał wielką awanturę — żona wystrzelała z rewolwera ranka go ciężko. W groźnym stanie przewleczono go do szpitala. Kujaszekowa aresztowana.

— Szajka złodziei, okradających pociąg przytrzymali wczoraj wywiadowcy Urzędu śledczego ze Lwowa na przystanku pomiędzy Przemysłem a Medyka. Na tej linii w ostatnim czasie jakaś sprytnie zorganizowana szajka dokonywała licznych kradzieży. Ich sprawcy wskakiwali do pociągów torwarowych, zrzucali z wozów pak i towarami na szkarp kolejowy, poczem odwozili je do Przemysła. Od pewnego czasu przestrzeżni między temi dwiema stacjami policja ściśle inwylowała i zdołała przytrzymać szajkę, złożoną z 11 osób, pochodzących z przedmieścia przemyskiego, Wilcze. Między aresztowanymi znajduje się znany w Przemyslu Marian Wechsler, który od grywał rolę pasera.

— Tajemniczy zgon dziecka. Policja przy trzymała w poczekalni trzeciej klasy na dworcu głównym służącą Stefanję Maj, trzymającą na ręku zwłoki jednonieściennego go dziecka. Zwłoki odesłano do Instytutu medycyny sądowej, matkę aresztowano.

— Obsługa pocztowa w Polsce. Ogólna liczba urzędów pocztowych w Polsce wynosi obecnie 2.640 czyli jeden urząd wypada przeciętnie na 105 km. kwadr. i ma do obsłużenia 11.000 mieszkańców. Jedynie dyrekcja wileńska poczt i telegrafów posiada 1 urząd na 591 km. kwadr. czyli na 17.700 mieszkańców. W Czechosłowacji np. 1 urząd pocztowy przypada na 27 km. kw. i ma do obsłużenia 3.300 mieszkańców. Stąd też szereg nieprawidłowości w funkcjonowaniu naszych urzędów pocztowych.

— Prześladowania duchowieństwa. Władze sowieckie zamierzają przedsięwziąć znowu szereg represji przeciwko metropolicie Tichonowi, uważając, że w Rosji są teraz dwie niebezpieczne organizacje: kierowana przez Tichona cerkiew prawosławna i misje katolickie, rozwijające ożywioną propagandę na rzecz połączenia tych dwu kościołów i uznania jako głowy, papieża; głównie ma to mieć miejsce na południu Rosji.

— Zmiana banknotów dolarowych. M. S. Skarbu Stanów Zjednoczonych zamierza przystąpić wkrótce do zmiany banknotów dolarowych. Nowe banknoty mają być dru-

rowane na specjalnie komponowanym papierze i z nowymi znakami wodnymi. Bank noty stare będą musiały być wymienione w ciągu najwyżej pół roku od dnia ogłoszenia zamiany. Kto w przepisany okres banknotów nie wymieni traci wszelkie prawo do późniejszej wymiany. Projekt zamiany banknotów wywołany został obserwowaną w całym świecie dużą ilością fałszywych dolarów papierowych. Fabryki fałszowanych dolarów znajdują się obecnie niemal we wszystkich większych miastach Europy. A fałszyki są tak dokładnie podrobiane, że częstokroć ludzie dobrze obeznani z temi banknotami nie mogą odróżnić fałszywych od prawdziwych.

LINA 7.

W ZIMIE.

Snieg bezustannie syje
Cudnie się w słońcu skrzy
I mróz policki szczypie
Z oczu wyciska łzy.

Młodzież do parku śpieszy
Moc sanek, łyżw i nart,
Kto dzisiaj rekord weźmie
Ten tylko jest coś wart.

„Wnet się z Stachem zobaczę!”
Tak jakos serce drży...
Śnieg, biały drogę znaczy,
Cudnie się w słońcu skrzy.

7783

Dział ekonomiczny.

**Bank Małopolski S. A.
w Krakowie.**

Dnia 19. grudnia 1923 r. odbyło się pod przewodnictwem JWP. Prezesa Jana bar. Götza - Okocimskiego Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku Małopolskiego, na którym na wniosek Rady Zawiadawczej uchwalono podnieść dotychczasowy kapitał akcyjny, wynoszący 1.000.020.000 mkp. do wysokości 6.000.000.000 mkp. Z powodu zbyt niskiej nominalnej wartości, na jaką akcje Banku opiewały, uchwalono podnieść wartość nominalną z mkp. 280.— na mkp. 1.000.— przez wpłatę po mkp. 720.— od sztuki przez Akcjonariuszów i w ten sposób podnieść automatycznie kapitał akcyjny na mkp. 3.571.500.000. Dalsze podniesienie kapitału akcyjnego, w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia, następuje przez nową emisję akcji w ilości 2.428.500 sztuk po mkp. 1.000.— im. wart., reprezentującej kapitał w wysokości mkp. 2.428.500.000. W ten sposób kapitał akcyjny wynosić będzie mkp. 6.000.000.000 po mkp. 1.000.— im. wart.

Z nowej emisji akcji przyznano dotychczasowym akcjonariuszom prawo poboru nowych akcji w ten sposób, że dotychczasowi akcjonariusze uprawnieni będą do pobrania za każde 2 stare akcje 1 nową.

Z powodu ustawicznej dewaluacji marki polskiej Walne Zgromadzenie na wniosek Rady Zawiadawczej, uchwalę za podstawę ceny emisyjnej przyjęć kurs złotego polskiego, równającego się frankowi szwajcarskiemu i cenę emisyjną ustalić na 25 groszy = 25 ct. zł., przy czym jednak zastrzeżono, iż w razie podwyższenia się kursu franka złotego na giełdzie warszawskiej, Radzie Zawiadawczej przysługiwac będzie prawo odpowiedniego podniesienia kursu emisyjnego.

Przyjąwszy za podstawę kurs franka złotego w chwili uchwały na 800.000.— mkp. kurs emisyjny nowych akcji wynosićby mkp. 200.000.— z których mkp. 1.000.— przeznaczonem jest na kapitał akcyjny, mkp. 720.— na podniesienie wartości nominalnej akcji do 1.000.— mkp., 4.280.— mkp. na koszty emisji.

Po przeprowadzeniu transakcji podniesienia kapitału akcyjnego, kapitał akcyjny Banku wynosić będzie mkp. 6.000.000.000.—, zaś specjalny fundusz rezerwowy, przez wcielenie do tegoż funduszu nadwyżki uzyskanej z emisji akcji ponad parę i po straceniu kosztów, łączących się z emisją, wynosić będzie sumę przeszło 400.000.000.000 mkp.

Po uchwaleniu powyższych wniosków Walne Zgromadzenie akcjonariuszów wybrało do Rady Zawiadawczej dotychczasowych członków, a mianowicie: pp. Franciszka Bruggera, Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, Ernesta Garra, bar. Götza - Okocimskiego,

Roberta Hankara, dr. Edmunda Kaletę, Aleksandra Lednickiego, mż. Mieczysł. Markiewicza, Michała Pohorskiego, Alfreda hr. Połockiego, Aleksandra hr. Skrzyńskiego, Michała Sroczyńskiego, Tadeusza Sroczyńskiego, dr. Jana Kantego Steczkowskiego, Emila Steina, Rudolfa Steinera i Zdzisława hr. Tarnowskiego.

Równocześnie Walne Zgromadzenie uchwaliło przez akklamację, na wniosek p. Prez. Bruggera, gorące podziękowanie i uznanie Prezydium i Dyrekcji Banku za dotychczasową działalność, z prośbą, by nadal w tym samym duchu instytucją kierowała z pożytkiem dla gospodarstwa społecznego.

Bezpośrednio po Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu odbyło się posiedzenie Rady Zawiadawczej, na którym Rada Zawiadawcza ukonstytuowała się, wybierając prezesem JWP. Jana bar. Götza - Okocimskiego, wiceprezesami pp.: Franciszka Bruggera, Aleksandra hr. Skrzyńskiego i dr. Jana Kantego Steczkowskiego.

Wiadomości gospodarcze.

Potrzeba i stan faktyczny znaków obiegowych w Polsce. Dla zaspokojenia normalnej potrzeby rynku produkcji i wymiany potrzeba w Polsce — według danych PKO. — w równowartości złotej około 7 dolarów na głowę ludności. Wyniesie to w ogólnej sumie około 200 milionów dolarów w polskich znakach obiegowych.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 27. grudnia 1923.

Znaczne obroty w akcjach. Liczniejsze transakcje w Browarach, Cegielskim, Parowozach. Z notowanych większe zainteresowanie dla Jaworzna, Gazów, Elektrowni n. S. i Lnu. — Tendencja naogół chwiejna, usposobienie bardzo ożywione.

Transakcje w akcjach (w tys. mkp.): Bank Hipoteczny 1700, 1750, 1800, 1825, 1850, 1900, (1650, 1800); Pokred 200, 210, 205, 195, 225, 235, 220, 250; Bank Przemysłowy 850, 875, 885, 880, 885, 900, 865, 860, 885, 900, 950, 890, 975; Z. B. K. 400, 375, 400, 425, 430; Nafta 900, 910, 925, 910, 915; Rakszawa 10000, 9800, 9700; Siersza el. 400, (375); Tespy 9400, 9450, 9425, 9500; Zieleniwski 29000, 27000; Browary 35500, 35000, 37000, 36750, 36000, 36750, 30000 (36000); Chodorów 9200, 9250, 9300, 9250, 9175; Cegielski 2100, 2125, 2200, 2050; Gafota 400, 410, 390, 405, 390, 400; Cmielów 2900, 2850, 2800, 2825, 2850;

Natomiast Państwo Polskie posiada znaków obiegowych na dzień 30 listopada br. zaledwie na sumę około 17 milionów dolarów.

Produkcja sieniemia lnianego. Powierzchnia zajęta pod uprawę lnu w br. wynosiła 103.453 ha, zbiór sieniemia lnianego w r. 1922—23 wyniósł 59.393 ton. Z ogólnej sumy zbioru sieniemia odlicza się na zasiew — 15.900 t do przeróbki w przemyśle — 32.000 ton, czyli ogółem 47.900 ton. Otrzymała zatem nadwyżkę 11.493 ton tj. około 1100 wagonów można przeznaczyć zdaniem Min. Rolnictwa na eksport bez uszczerbku dla gospodarstwa i rynku wewnętrznego.

Notowania giełdowe.

Dolar 6.250 000 mkp.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27. grudnia 1923.

Waluty: Dolary St. Zjedn. 6.250 000. Dewizy na: Belgie 279500, Holandję 2369000, Londyn 27.159.000, Nowy Jork 6.250.000, Paryż 313.750, Praga 183.000, Szwajcarię 1.091.500, Wiedeń 88, Włochy 271.750, franki złote 1.208 400. Papiery państw.: 8% poz. 9.000.000, milionówka 310.000.

Akcje (w tys. mkp.): Bank dyskont. 7000, Bank handlowy 6500, Bank dla h. i p. 2650, Bank Przem. Lwów 1050, Polski Bank handl. w Poznaniu 4100, Bank Zjedn. Ziem polsk. 2000, Związek

Spół. zarobk. 6500, Bank Związku Ziemi 1000, Cerata 425, Sole potasowe 10000, Kijewski i Schoice 7250, Spies 2000, Puls 660, Wildt 1100, Chodorów 9500, Czersk 1900, Częstocice 7750, Gostawice 4000, 7-ma em. 3600, Michałów 3500, Warsz. Tow. fabr. cukr. 11750, Firlej 550, Łazy (po 500 szt.) 360, Drzewny przem. handl. 1060, Warsz. Tow. kop. węgla 15000, Cegielski 2225, Fitzer i Gamper 14750, Liptop, Rau i Löw 2000, Modrzejów 22500, Norblin 2100, Ortwein 725, Ostrowieckie Zakł. 30500, Parowozy 1400, Pocisk 1375, Rohm i Zieleniwski 1050, Rudzki 4200, Starachowice 7200, Ursus 5500, Zieleniwski 29200, Zjedn. masz. 1175, Żyrdarów 585000. Belpol 120, Piótno 1250, Bergowski 1500, Hurt 600, Bracia Jabkowscy 410, Skup skór 200, Synd. roln. 4500, Tkalinina 180, Żegluga 400, Zach. Tow. 320, Cmielów 2250, Elektryczność 4300, Polskie Tow. Elektr. 450, Kłuczevska fabryka pap. 2250, Polski przem. korkowy 300, Nafta 950, Polska przem. naft. 1425, Nobel 1975, Lenartowicz 300, Siła i Światło 1875, Spirytus 9050, Haberbusch 7550, Polski Lloyd 600, Brown Boveri 3250, Suchedniów 3500, Leszczyński 9500, Przemysł leśny 275, Szarmilin herbata 210, Kraspol 1250, Teheran 4000. (PAT).

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 27. grudnia 1923.

Akcje (w tys. mkp.): Polski Bank Przem. 1100, Bank Powsz. Kred. 220, Bank Hipoteczny 1550, Bank Spół. Zarobk. 8000, Ziemiński Bank Kred. 600, Tohan 500, Impex 35.5, Pharma 975, Br. Rolniczy 220, Polski Glob 140, Żegluga 180, Zieleniwski 31000, Cegielski 2300, Trzebinia masz. 1550, Parowozy 1100, Rohm i Zieleniwski 950, Pocisk 1300, Górka cement 40500, Siersza górnicza 17000, Tepege 7500, Nafta 1100, Pezet 375, Pokucie 740, Strug 2600, Syndyk. koszyk 270, Trzebinia tłuścze 7500, Krakus 2175, Cmielów 2900, Siersza el. 500, Chodorów 11000, Niemojowski 1050, Piasecki 3300. (PAT).

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 27. grudnia 1923.

Holandia 216¹/₂, Nowy Jork 572¹/₂, Londyn 2484, Paryż 28.5, Mediolan 24.55, Praga 16.62¹/₂, Budapeszt 0.0209¹/₂, Bukareszt 2.95, Belgrad 6.45, Sofia 4.10, Wiedeń 0.08065. (PAT).

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 27. grudnia 1923.

(Cyfry w milionach). Londyn 18.254.250, N. Jork 4.189.500, Paryż 214.070, Szwajcaria 736.155. — (PAT).

GIEŁDA ZBOZOWA.

Lwów, 27. grudnia 1923.

Ogólny obrót około 100 tonn. Podaż obfita pokrywa zapotrzebowanie. Na pszenicę słaba podaż. Zainteresowania dla ziemniaków przemysłowych. Jęczmień małop. browarn. 11.000.000 do 11.500.000 mkp., owies małop. 44/45 ex 1923 10.000.000 do 10.500.000, fasola kolorowa 35.000.000 do 36.000.000 — Ceny szacunkowe innych produktów (w tys. mkp.): pszenica krajowa 73/74 ex 1923 19000 do 20000, mąka pszenna 40% „0” 40000, mąka pszenna 55% „1” 30000, mąka pszenna 70% „4” 25000, mąka żytnia 60% „0” 25000, mąka żytnia 70% „1” 22000 typy młynw. lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami, otręb pszen. netto bez worka 7000, otręb żytni netto bez worka 6000.

CENY ZŁOTA

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placila za	27 grud	22 grud.
1 austr. kor. złotą	1203200	1203200
1 markę niem. złotą	1414500	2414500
1 rubel złoty	3055600	3053600
1 frank złoty	1145800	1145800
1 gram czystego złota	3946703	3946703
1 dukat	13576600	13576600
1 gram srebra	112841	112841
frank zł. obliczeniowy	1146800	1165000

Wart. nomin.	Dywid.		Akcje	27 grudnia		21 grudnia	
	1921	1922		placa	zajala	transakcje	transakcje
Mkp.	Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym				
280	70	140	Bank Związkowy	30000	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	1680000	1920000	1700—1900000	1365—1400000
1000	300	600	Bank handl. pozn.	1700000	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	1.000000	—	—	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	190000	255000	195—250000	115—180000
280	42	130	Bank Przemysłow.	830000	980000	850—975000	840—860000
1000	250	—	Bank Rolniczy	300000	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	370000	435000	375—430000	350—380000
280	56	84	Bank Ziem. kred.	300000	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	6000000	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	1000000	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	1800000	—	—	—
500	500	—	Browary	3525000	3725000	35500—37000000	31000—3190000
1000	21	3000	Chodorów	9125000	9125000	9175—930000	8800—8850000
—	—	—	Cegielski	2075000	2225000	2100—2200000	1450—1600000
1000	200	1000	Cmielów	2775000	2920000	800—2900000	1680—1800000
140	22	140	Gafota	385000	415000	390—410000	365—390000
140	800	—	Galicja	—	—	—	—
140	119	—	Górka	30000000	—	—	—
140	280	14	Karpalit	1675000	1725000	1700000	—
280	163	200	Krakus	1200000	—	—	—
1000	90	—	Niemojowski	790000	860000	800—8500000	725—825000
1000	300	400	Oikos	860000	—	—	8100—820000
500	60	—	Parowozy	1075000	1350000	1100—1325000	800—850000
500	200	—	Pezet	275000	305000	280—300000	300—3750000
1000	—	75	Piótno	1100000	—	—	—
350	14	170	Pocisk	625000	—	—	—
500	100	350	Polska nafta	895000	930000	900—925000	900—110000
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	260000	—	—	240—260000
10000	1500	—	Potega	—	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	9650000	10050000	9700—10000000	8800—9300000
—	—	—	Rohm Zieleniński	400000	—	—	—
200	21	40	Siersza elektr.	395000	405000	400000	360—3850000
140	430	—	Siersza gór.	1695000	17800000	17000—17750000	14750—14800000
280	—	50	Spół. Wydawnicza	38000	—	—	—
700	350	700	Tepege	520000	—	—	—
1000	150	350	Tespy	935000	955000	9400—9500000	9050—9250000
140	98	280	Trzebinia f. masz.	1300000	—	—	—
500	180	250	Ursus	440000	—	—	—
500	150	500	Wild i Ska	400000	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniwski	26800000	30200000	27000—300000000	25250000
500	100	—	Polski Glob	100000	—	—	—
1000	160	250	Polhal	30000	—	—	—
140	70	219	Polskie Tow. handl.	73500	—	—	785000
1000	260	600	Polsot	170000	—	—	—
500	100	—	Wawel	100000	—	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	110000	—	—	—

Z kraju.

□ TARNOPOL. Sprawom samorządu poświęcono ostatnie posiedzenie Polskiej Organizacji Narodowej. Kwestja ta kształtuje się na krótszych całkiem inaczej, niż w reszcie państwa, a wręcz groźno horoskopy sąsiedzi należało na wypadek pięcioprzymiotnikowej ordynacji — nawet w siniejszym narodowo województwie tarnopolskim. W uchwalej rezolucji opowiadała się Organizacja Narodowa za teza, oddająca odpowiedzialne stanowisko komisarzy rządowego w ręce obywatela, a nie urzędnika, co ma zapewnić żywszy kontakt z ludnością, a zarazem zmniejszyć zależność od niezawisze może rozumiejących tutejsze szczególne strasunki władz centralnych.

Zmiana granic m. Tarnopola. W danych warunkach okazało się niezbędnym przyłączenie polskiej Zagroby, która stanowi naturalny teren ekspansji miasta, a zarazem stanowczy wskazaniem wyemancypowanie Gajów, przeważnie austriackich, które z powodu swej odległości i utrudnionej komunikacji są właściwie dla miasta czołarem.

Ubiegłemu inaczey, Rusini we wszystkich prawie miejscowościach Wschodniej Małopolski zorganizowali ukraińskie kółka antyruskie. Przedstawienia te cieszą się dużym powodzeniem, a dochody z nich płyną na wogóle nieraz naszej państwowości cel. Tymczasem wyniki akcji Teatrów i Chórów włościańskich skutkiem opieszalności prezesa Okręgowego Związku są miedzy innymi. Olszymiem powodzeniem i nad-

zwyczajną frekwencją cieszą się natomiast teatry żydowskie żargonowe, które grają po kilka razy w tygodniu.

Cwałowna organizacja. Wśród szlacheckich rolników, powstała dzięki inicjatywie p. Zagórskiego współdzielnia, mająca na celu skup ziemioplodów, przysposobienie w magazynach produkty przeznaczone do zbytu opocentrowane będą w naturze w wysokości 4 proc. rocznie. Właściciel ich ma prawo po upływie 14 dni podjąć w zarobek niebezpieczny w gospodarstwie rolnym i domowym przedsięwzięcie — po cenach rakturach. Szlachacka Składnica Kółek Rolniczych odważyła się na wielki czyn i wskazanym było, aby potworzyły się po innych powiatach analogiczne organizacje, bo tylko samoobrona i samopomoc, obarta na współdzielnicy uratować nas może z niepożytecznej sytuacji finansowej i gospodarczej.

Znaczne redukcje przeprowadzono w myśl zarządzeń oszczędnościowych Rządu w urzędzie wojewódzkim, gdzie zwolniono w samym Tarnopolu 11, w całym wódczynie 34 osób, przeważnie sły kontraktowe lub początkujące. Również Ogrzewalnia stacji kolejowej zwolniła już ze służby szereg pracowników nie posiadających obywatelstwa polskiego, żywiąc, jak się okazało, silnie zdemoralizowanego.

Przeniesienie. Zasłużony w pracy oświatowej i narodowej starosta zbarazki, W. Schindler przeniesiony został do urzędu wojewódzkiego, a na jego miejsce przyszedł p. Koczyński ze starostwa brodzkiego.

□ DROHOBYCZ, 24. XII. Piękna karjera i niemiły jej koniec. Do dyrekcji tut. „Polminu” przed kilku miesiącami w charakterze gener. sekretarza mianowano za czystem poparciem przydzielony został niejak Seweryn Burghardt lat około 30, rodem z dzwieszkiej Litwy Kowieńskiej, b. podpor. WP, rzekomo ukończony inżynier. Posługując się za b. oficera sztabu gener. i b. osobistego adiutanta gen. Żeligowskiego, gładki w obciachu potrafił zdobyć dla siebie szacunek, ba nawet pono szczególne zainteresowanie swych tut. przełożonych. Dzięki temu też w tych czasach miał obić samodzielną stanowisko dyrektora oddziału „Polminu” w Gdańsku. Jednak onegdaj przyszło wszystko i rezulowało się niby sen złoty. Bowiem komisarz tut. Pol. Państw. p. Niemiec wykrył, że ów Seweryn Burghardt to w rezultacie... kryminalista, karany już za oszustwo przez Sąd okręgowy we Lwowie dwuletnim ciężkim więzieniem — mianowicie, gdy przed kilku laty po zwolnieniu z wojska będąc na stanowisku urzędnika w Polsk. Banku Krajowym we Lwowie, wspólnie z pewnymi żydkami usiłował oszukać tę instytucję na 3000 dolarów. Odszedłszywszy karę w Brytyjskich Kłopotach, dzięki niewiadomym wpływom zjawił się na horyzoncie tut. Burghardt przyparty do muru uznał zgodność sweego curriculum vitae ze szczególnymi uszaleniami przez tut. policję. Wobec tego natychmiast tj. 19 bm. zwolniono go z urzędowania i puszczono w świat, gdzie może znów dzięki „wpływowym protektorom” w ten sposób osiągnąć jakąś bajeczną karjerę.

Lichwa mieszkaniowa w naszym mieście święci istne orgje. Dla urzędników państwa, przydzielonych do tut. miasta wogóle mieszkań niema, wskutek czego często nawet z rodzinami muszą mieszkać w ciemnych, wilgotnych norach. Władze nasze są bezsilne i bezradne, by zapobiec tej mieszkaniowej nędzy. Natomiast żydostwo tut. w którego posiadaniu znajduje się około 90 procent domów, paskuje mieszkańcami, co się zowie. Tak np. Prakas Hauptmann, posiadający kamienicę w Drohobyczu przy ul. Kowalskiej l. 3 za skromne mieszkanie wziął tytułem czynszu za 1 rok aż 50 młjonów z góry. Przykładów takich można by przytaczać w nieskończoność, i czy wobec takich zawrotnych czynszów płacących z góry i bezsilny władz dla zapobieżenia tym orgjom urzędnik państwowy może marzyć o dachu nad głową? Alia.

— Za spo ói duszy 4 p.
Adama Mieczysława Krukowskiego
Porucznika smit. 40 p. p. strz. lwow.
W. P. stał bacza medycyny Uniwersytetu lwowskiego odbędzie się w trzeciecia rocznicę śmierci.
NABOŻENSTWO ŻALOBNE
w kościele Archikatedralnym w sobotę dnia 29-go grudnia 1923 roku, o godzinie 12 w południe, na które zaprasza **żona.** 7778

OGŁOSZENIA

Remonty samochodów

wykonuje „**AUTO-MOTOR**”
najszybciej **LWÓW, Kopernika 54, Tel. 194.**

KUPNO I SPRZEDAŻ.

FORTEPIANY, Pianina, Harmonje. Sprzedaż. Najem Kupno. Zamiana. KRAM i Syn. Kopernika 10. 7745

PRASY do siana do sprzedania ul. Krasickich 18 a. 7785

MIESZKANIA.

POMIESZKANIE 3 pokojowe z komfortem w pierwszorzędnej dzielnicy z powodu ewentualnego wyjazdu odstąpię „Beta” Administracja Słowa Polskie-go. 7789

POSZUKUJE całkowitego utrzymania dla 2 dzieci z wyższego gimnazjum w inteligentnym domu. Szełński Janów, koło Lwowa. 7786

POKOJ z utrzymaniem na dwie osoby Turecka 3m 12. 7771

RÓŻNE DONIESIENIA.

ROZPOCZYNAM nowy kurs kroju i szycia dnia 2 stycznia 1924 „Jolanda”, Staszica 8 (bożna Chorążczy-zyna). 7497

WĘGIEL górnośląski i krajowy
wagonowe i detalicznie
7704
sprzedaje
BIURO WĘGLOWE
Bracia Dziymuchowscy i Ska
Lwów, Fredry 8. Telef. 527.

MOJE PISEMKO

TYGODNIK OBRAZKOWY DLA DZIECI
POD REDAKCJA 7777
MARJI BUYNO ARCTOWEJ.

Miesięcznie z przesyłką pocztową 1.10 (zmożnik księgarski).
Księgarnia **ARCTA** w Warszawie, Nowy Świat 35.

Ogłoszenie.

Wiktor Kapica, urodzony w Pustelniku, gm. Brudno, dnia 17 lipca 1899 r., syn Marcela i Benigny z Kozłowskiich (zawód) rachmistrz, zamieszkały w Pustelniku gm. Brudno, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzinnego Kapica na nazwisko **Lubański**.

Urząd Wojewódzki w Warszawie podaje powyższe do wiadomości powszechnej z nadmienieniem, że w myśl art. 4-go ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 (19. Poz. 478) — wolno przeciw uwzględnieniu prośby patenta zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, ul. Bielańska 9, w przeciągu dni 9 od dnia niniejszego ogłoszenia. 7775

Za wojewodę: **Neumann.**

ODSTĄPIĆ dzierżawę młyna wodnego, ewentualnie przyjąć spółnika, wkład potrzebny 1500 dolarów. Zgłoszenia: Sobota, niedziela Lwów, Balonowa 12, Rubinek między godziną 14 a 18-tą. W poniedziałek Sądowa Wisznia młyn Zagrody między godziną 10 a 15-tą popołudniu. 7776

„MIECZYSLAWA” proszę o podanie bliższego adresu gdyż nie mogę przesłać listu. Pantorej, 7780

WOLNE POSADY.

Browar parowy Sedlmajera w Stanisławowie, poszukuje technicznego kierownika browaru z akademickim wysatceniem fachowem i odpowiednią praktyką. Ofertę wraz z odpisami świadectw i podaniem warunków wnieść najpóźniej do 20.1.1924 pod adresem Bank Mieszczański w Stanisławowie. Oferty nieuwzględniane pozostaną bez odpowiedzi. 7781

Szełostwo Int. Ok. Nr. X. w Przemysłu

zwraca uwagę P. T. producentów i kupców na ogłoszenia wezwania do składania ofert na dostawy art. żywn. dla Szeł. Int. umieszczone w „Monitorze Polskim i Polsce Zbrojnej” z dnia 29 grudnia 1923 r.
Szeł Intendantury Ok. Nr. X.
7774 (—) **Kuźmiński** pl. int.

POSADY POSZUKIWANE.

Rządca ekonomicy w lat 50 polak, żonaty, bezdzietny poszukuje pracy zaraz. Zgłoszenie: dwór Paduchonice poczta Hussaków koło Przemysła. 7704

NAUKA I WYCHOWANIE.

KURS tańców nowoczesnych rozpoczynam w najkrótszym czasie wyuczę. Nowicki i syn. Pańska 16. 7782

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO NAFTOWE

„GALICJA”

Spółka Akcyjna w Drohobyczu

odbyło dnia 19 grudnia 1923 r. **XXII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie** we Lwowie w lokalu własnym przy ul. Kraszewskiego 1.

Zgromadzenie, którem przewodniczył prezydent Lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej, p. Leopold Baczewski, zatwierdziło jednogłośnie sprawozdanie Dyrekcji, oraz bilans za rok gospodarczy 1922/23 i uchwaliło wypłacić dywidendę

w kwocie Mp. 250.000

od akcji.

Dywidenda ta za przedłożeniem kuponu Nr. 14 płatną jest od 27 grudnia 1923 r. przy kasie Towarzystwa przy ul. Kraszewskiego 1, tudzież przy kasach Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

7787